

źródła
smiczy
samego
dziennik
ęconym
zawartej

RA

ania Nowego

roby z ręką

o do realizacji

„Elster” w

da 1944 roku

u w wybrzeży

brej zadaniom

dnym z nowo

olatami służ

cel rakiet nie

udała się jed

u trzeba było

ów pilotowa

u, co twierdzi

spółu A9/A10

— „kamka

em celu mogli

Atlantykiem

ocki okręt pod

ty odbyły się

z tym, że pier

zaatakowania

jeszcze jeden

a krzywa tora

takich wypad

iczna, a zalec

a jej pokładzie

miana kosmo

ppomnieć wst

roku odbyli —

listycznej —

wsł astronauci

Grisson...

łomskich

cia Nowost

IA

ibie

znajdzie się

mplarzy bibli

a to jako kolej

się tolerancji

z kubańskich

teligii i wyzna

gencja prasowa

nowała w ponie

ekazane zost

znaj Kuby nar

żajki — instytu

jącej się dysty

zyku hiszpań

Zjednoczonych

ch.

(PAP)

RACH

h spanieli prz

(bo tam z regu

Dyplom magistra kosztuje

Od 3 do 5 mln zł za semestr za leżące od kierunku mają kosztować od nowego roku akademickiego studia zaoczne w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej. W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu koszt studiów (również zaocznych) to 1 mln zł za semestr. W tej ostatniej uczelni kilkuset kandydatów wyraziło zamiar podjęcia płatnych studiów.

Pierwsza prywatna szkoła biznesu i administracji (polsko - amerykańska) w Warszawie, ustaliła opłatę za rok 1991/92 w wysokości 2,1 tys. dolarów (lub równoważność w złotych) za studia dzienne. Za poddyplomowe — 1 tys. dolarów.

Państwowe uczelnie — informuje dyr. Jerzy Gąsiorowski z MEN — mogą zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym pobierać opłaty za studia, ale wyłącznie za wieczorowe i zaoczne. W trakcie studiów dziennych mogą to robić tylko w jednym przypadku — od osób wielokrotnie powtarzających rok nauki. Uczelnie prywatne mają w sprawie ustanawiania opłat swobodę. Ministerstwo Edukacji Narodowej „pilnuje” jedynie poziomu nauczania w tych uczelniach. W kwestii finansowej może wkraczać jedynie wtedy, gdyby uczestnicy w finansowaniu tych placówek — stwierdził dyrektor.

(PAP)

„Mineralne” trucizny

Wody mineralne sprowadzane z Europy Zachodniej do Polski zawierają wiele szkodliwych substancji chemicznych — to główna konkluzja analizy, której wyniki zaprezentowała podczas konferencji prasowej w Krakowie działająca Polskiej Partii Zielonych.

Z danych uzyskanych z zachodnich instytutów ekologicznych wynika, że połowa przebadanych wód mineralnych w Europie Zachodniej zawiera m.in. azotany, a nawet arsen w ilościach wielokrotnie przekraczających normy EWG dla wód pitnych oświadczył rzecznik krajowy PPZ — dr Zygmunt Fura.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gorbaczow zdradza tajemnicę?

Tygodnik „Newsweek” pisze w najnowszym numerze, że prezydent ZSRR MICHAŁ GORBACZOW zaproponował Zachodowi sprzedaż dużych udziałów radzieckiego przemysłu obronnego w zamian za dostęp do technologii zachodniej.

W udostępnionych fragmentach artykułu, który ukaże się 29 bni. „Newsweek” twierdzi, że Gorbaczow złożył tę propozycję w minionym tygodniu podczas londyńskiego spotkania na szczycie 7 najbardziej rozwiniętych krajów świata.

Według dokumentów, jakie zdobył uzyskać tygodnik, plan zapew-

ni Zachodowi dostęp do niektórych najsilniej strzeżonych tajemnic wojskowych ZSRR. W zamian za to kraje zachodnie dostarczą ekspertyzy w sferze biznesu i kapitału ZSRR oraz pomogą temu krajowi w przedstawieniu fabryk zbrojeniowych na potrzeby cywilne.

„Newsweek” pisze, że Gorbaczow

chce, by firmy zachodnie uczestniczyły wspólnie z przedsiębiorstwami państwowymi w realizacji planu w wysokości 30-40 mld dolarów, dotyczącego konwersji zakładów przemysłu obronnego.

Jak wiadomo, podczas zakończonego w minioną środę trzydniowego spotkania na szczycie USA, Niemiec, Japonii, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i Kanady, Michail Gorbaczow uzyskał obietnicę otrzymania pomocy handlowej i technicznej.

„Newsweek” stwierdza, że pewnym jest, iż plan Gorbaczowa wywołał wściekłość wielu radzieckich konserwatystów wojskowych, którzy są niezadowoleni z jego reform.

Miedź w rowie

Prawdopodobnie Prokuratura Rejonowa w Głogowie trafiła na „nitkę” nowej afery miedzianej. Kilka dni temu mieszkaniec Polkowic jadąc samochodem ciężarowym wyładował w rowie wraz z miedzią wywiezioną z Huty Miedzi „Głogów” wartość 300 mln zł, po czym zbiegł z miejsca wypadku.

Po krótkim śledztwie, na wniosek prokuratora, sprawca został aresztowany.

(ej)

Hongkong nad Wisłą?

Chińskie dzielnice, popularnie nazywane chinatown, dodają setki tysięcy mieszkańców, spotkać je można także w setkach mniejszych miast w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej, Australii. Ich mocną stroną są nie tylko setki mniejszych i większych restauracji z przysmakami kuchni kantońskiej, pekińskiej, syczuańskiej itd. oraz tanie sklepy z dobrym towarem, ale także — ukryte poza wzrokiem przybysza z zewnątrz — dziesiątki zakładów produkujących tekstyla, obuwie, maszyn i inne urządzenia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Autonomia dla Górnego Śląska

Dążenie do utworzenia autonomizacji regionu z własną władzą ustawodawczą (Sejmem Śląskim), wykonać oraz z własnym skarbem zapowiedzieli wczoraj podczas spotkania z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim przedstawiciele stowarzyszeń — Ruchu Autonomii Śląska z Rybnika i Związku Górnośląskiego z Katowic.

Podczas rozmowy z premierem przedstawili oni koncepcje regionalizacji Polski wynikające ze śla-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Piramida przeinaczeń

„Piramida przeinaczeń” nazwał wczoraj doniesienia środków przekazu na temat wizyty w Stanach Zjednoczonych Macieja Zalewskiego — ministra stanu w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Jak wyjaśnił biorący również udział w konferencji prasowej sekretarz stanu KP Sławomir Siwek, manipulowana kampania prasowa w tej sprawie ma na celu osłabienie autorytetu prezydenta, podważenie bardzo dobrych stosunków Polski z USA oraz wprowadzenie elementów psychozy i nieprawdy do rozpoczynającej się walki przedwyborczej. Uczestnikom konferencji przedstawiony został zapis magnetofonowy wypowiedzi Macieja Zalewskiego w USA.

(PAP)

«URSUS» bankrutem

Po spotkaniu z przedstawicielami zrzeszenia przemysłu ciężarowego „Ursus”, premier Bielecki powiedział dziennikarzom: „Mamy do czynienia z przykładem nieudolności gospodarczej by nie powiedzieć sabotażu, które w sposób bezbroński traktowały swoje obowiązki w różnych ogniwach. Jeżeli mamy tak działać, to pytanie o sens reform w państwie jest podważone”. „Ursus” jest bankrutem — jego zobowiązania wobec skarbu państwa i banków wynoszą już 1,2 mln zł.

(PAP)

Coś dla głodomorów

Właściciel pewnej nowej restauracji w Tokio wywiesił ogłoszenie, że jeśli jego obiad klient zje w ciągu 40 minut w całości, nie będzie płacił. Natomiast w przeciwnym wypadku płać podwójnie.

Wspomniany obiad składał się z talerza zupy, drugiego dania z kotletem ważącym 750 gram i przystawek oraz bochenka chleba.

W dniu otwarcia restauracji zgłosiło się 102 amatorów jedzenia za darmo. Okazało się jednak, że właściciel trafnie ocenił współzmienniki, którzy na świecie nie uchodzą za wielkich obżartuchów i nie mają zbyt pojemnych żołądków. Z restauracji wyszło tylko 17 klientów, którzy nie zapłacili. Pozostali musieli zapłacić podwójnie.

Zachęcony takim obrotem sprawy właściciel restauracji wywiesił nad lokalem jeszcze bardziej widoczna reklamę o bezpłatnych obiadach.

(PAP)

Jedyni żywicieli - do cywila

Zgodnie z decyzją ministra obrony narodowej, wszystkim poborowym uznanym za jedynych żywicieli rodzin, którym po 5 lutego br. cofnięto odroczenia zasadniczej służby wojskowej, zostaną one przywrócone. Ci zaś spośród nich, którzy zostali już powołani do wojska, będą niezwłocznie zwolnieni ze służby — poinformował p. Ireneusz Czyżewski, rzecznik prasowy MON.

Oznacza to uchylenie zarządzenia MON z 5 lutego, anulującego wszystkie odroczenia poboru jedynych żywicieli rodzin, którzy od tej pory byli powoływani do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Według nowego zarządzenia MON, od 18 lipca odroczenia służby wojskowej będą przysługiwały jedynym żywicielom rodzin, mającym na utrzymaniu więcej niż 2 członków rodziny.

(PAP)

Kupno samochodu - błąd polityczny

Odwolanie przez premiera wojewody łomżyńskiego Franciszka Adamia wzbudziło na Podlasiu wiele komentarzy, choć nie brakło ich także przed odwołaniem. Wojewoda po sprzedaniu kilku służbowych polonezów, kupił do swojego użytku za 280 mln zł forda scorpio. Pokaz luksusów na tle powszechnych bledy — nie wzbudził zachwytu mieszkańców regionu. „Zostałem odwołany za błąd polityczny, kupno samochodu” — zwierza się były wojewoda.

(PAP)

400 na sprzedaż

Została ogłoszona lista 400 firm państwowych, które w pierwszej kolejności zostaną skomercjalizowane. Na liście jest 7 przedsiębiorstw zielonogórskich, 4 — gorzowskie i 10 legnickich. Oto one:

Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Lumel” w Zielonej Górze, Czesalnia Włny „Poltop” w Zaganiu, Fabryka Maszyn Spółdzielczych „Spomasz” w Zarach, Zielonogórskie Fabryki Mebli „Zefam” w Zielonej Górze, Zielonogórskie Kopalnie Surowców Mineralnych w Zielonej Górze, Zakład Tkanin Dekoracyjnych „Dekora” w Zarach, Zagajskie Zakłady Przemysłu Włnianego w Zaganiu;

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” w Gorzowie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywno-Młynarskiego „PZZ” w Gorzowie, Zakłady Urządzeń Okrętowych „Bomet” w Barlinku, Fabryka Sprzętu Okrętowego „Remor” w Reczu;

Złotyrybskie Zakłady Obuwia w Złotyrybi, Prochowicki „Proskór”, Głogowska „Adena”, Głogowskie Przedsiębiorstwo Prefabrykacji; Chojnowski „Aragal”, „Pollena” w Jaworze, „Lefama” w Legnicy, „Milana” w Legnicy, Przedsiębiorstwo Produkcji Rybackiej w Przemkowie „Pollena” w Ścinawie.

Robimy zapasy na zimę



Fot. MAREK WOZNAK

Obrońcy lamp gazowych

Okazuje się, że ze stolic europejskich najwięcej latarni gazowych z XIX wieku czynnych jest obecnie w Berlinie, przy czym w znakomitej większości w zachodniej części miasta.

Podczas, gdy w Berlinie Zachodnim jest 41 tys. tych starych lamp, we wschodniej części miasta zachowało się tylko tysiąc. W zachodniej części lampy gazowe mają znaczną przewagę nad elektrycznymi, których jest tylko 20 tys.

Mówi się, że w senacie Berlina Zach. od lat utrzymuje się prawda, że „mafia”, która przy każdej okazji torpeduje wszelkie zmiany o zastępowaniu lamp gazowych przez elektryczne. Przekonywali takie przepięty, że usunięcie każdej lampy gazowej wywoła zgodę mieszkańców okolicznych domów, rady dzielnicowej, a w końcu i senatu. Przy takiej procedurze nie dziwi, że tradycyjne lampy tkwią nadal w parkach, na skwerach, jak również na wielu bocznych ulicach.

(PAP)

wtorek

SLAWOSZA, ŻELISŁAWA,
ŻALINY

Solenizantom
i obchodzącym dziś
urodziny
życzymy
wszystkiego
najlepszego



Słońce
wzrosło dziś
o 4.42
zajdzie
o 20.42.
Do końca dnia
pozostało
161 dni

pogoda

Zachmurzenie
małe.
Wiatr słaby.
Temperatura:
max. 22-24 st.
min. 12-10 st.

notowania

Gorzów Włp.: II Oddz. PKO

USD 11.300 - 11.490, DM 6.380 - 6.490

Głogów: "Orbis", ol. 1000-lecia

USD 11.200 - 11.500, DM 6.200 - 6.500

Lubin: BAX

USD 11.250 - 11.430, DM 6.250 - 6.300

W obronie piwoszy

Już ponad 20 tys. członków liczy Polska Partia Przyjaciół Piwa, która powstała jesienią 1990 r. z inicjatywy dziennikarzy oraz czytelników miesięcznika „Pan”. Kongres założycielski partii odbył się 20 kwietnia br. w Warszawie.

Celem partii jest stworzenie pozytywnego wizerunku polskiego piwosza. Zmierzają ona również do tego, aby powstały niedrogie puby — piwiarnie, w których istniałaby możliwość spotkań, dyskusji, relaksu.

PPPP jest partią o charakterze ponadideologicznym.

Zadaniem partii jest upowszechnianie kultury picia piwa, działania dla polepszenia jego jakości w Polsce, wytwarzania piwa taniego oraz — reaktywowanie małych lokalnych browarów.

Na czele partii stoi prezydent i Najwyższa Ława Piwna. Niżej działają Okręgowe Ławy Piwne. Prezydentem PPPP jest magister sztuki, aktor Janusz Rewiński, zamieszkały w Warszawie, zaś sekretarzem generalnym — dziennikarz Adam Halber, również z Warszawy.

(PAP)

Rząd - OPZZ

Bez rozstrzygnięć

Posiedzenie Komisji Pojednawczej (która na mocy ustawy o związkach zawodowych ma rozstrzygać spór między OPZZ i stroną rządową w sprawie waloryzacji płac pracowników sfery budżetowej) nie zakończyło się wczoraj ani sporządzeniem protokołu uzgodnień, ani protokołu rozbieżności. Wice-minister finansów Ryszard Pazura poinformował, że ostateczne stanowisko strony rządowej zależy od korekty ustawy budżetowej. Rada Ministrów zajmie się nią pod koniec bm., a Sejm — w sierpniu.

Związkowcy z OPZZ domagają się jednorazowego wyrównania dla pracowników sfery budżetowej w wysokości 380-400 tys. zł za II kwartał oraz korekty stawek wynagrodzeń w III i IV kwartale o 350-410 tys. złotych na jednego zatrudnionego. Żądania te motywują koniecznością przestrzegania ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia tej sfery.

Strona rządowa twierdzi, że musi się także kierować przepisami ustawy budżetowej, która w II półroczu wymaga korekty. (PAP)

1

Z kim na urlop?

W Zielonej Górze i województwie przybyło w tym roku kilkanaście nowych biur turystycznych, głównie prywatnych: *Alexis, Barbórka, Bell Tour, Exodus, Iga, Orbiła, Saturn, Tese*. Zadomowiły się tu również agencje biur turystycznych z innych miast np. *Jacek Tramp* z Gorzowa i *Paradise* z Poznania. Działają nadal: *Almatur, Gromada, Juventur, Lubtour, Orbis, PTTK, Tramp i Turysta*.

Turystykę prowadzą także z powodzeniem towarzystwa współpracujące z zagranicą np. *Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Greckiej, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej i parafie rzymsko-katolickie w całym województwie*.

Po wielu "chudych" latach nasi turyści mają do wyboru bogatą, atrakcyjną ofertę, w której każdy znajdzie coś interesującego dla siebie i na miarę swoich kieszeni. Dzięki otwarciu granic na Zachód nareszcie są realne plany zwiedzenia miast Europy Zachodniej i Skandynawii. Czekamy jeszcze tylko na zniesienie wiz do Austrii, Grecji, Hiszpanii, Portugalii i Wielkiej Brytanii. W zasięgu zielonogórskich autokarów jest cała Europa. Nasze pociechy osiągnęły nareszcie wymarzony Legoland w Danii, a starsi turyści bawią się w wesołych miasteczkach i lunaparkach: Fantasieland koło Kolonii, Heide Park w Soltau, w Tivoli w Kopenhadze, Tusen Fryd w Oslo i w innych.

Europa konsekwentnie otwiera się przed Polakami. Nowe paszporty z orłem w koronie są wydawane na okres 10 lat, tak dla dorosłych, jak i dla dzieci. Tu uwaga dla posiadaczy starych paszportów: paszport powinien być ważny jeszcze przez trzy miesiące od daty powrotu z zagranicy.

Prezentujemy oferty kilku biur turystycznych na lato i jesień '91

Biuro Turystyczne "Alexis" działa od 10 kwietnia tego roku w kinie "Wenus" w Zielonej Górze, ul. Sikorskiego 10, tel. 722-84 i 37-70. Czynne jest codziennie od 10 do 17. Właścicielem biura jest *Zdzisław Król*, młoda, pełna inicjatywy osoba. Biuro oferuje wycieczki krajowe i zagraniczne np. do Berlina, Hamburga, Pragi, Libercy, Hradec Kralove, Budapesztu, Győr i Egeru, a wkrótce Paryż, Rzym, Wenecja, Istambul. Koszty imprez są podobno konkurencyjnie niskie. Biuro "Alexis" w ramach wycieczki z "niespodzianką" do Berlina proponuje stałym klientom co 10 wycieczkę gratis.

Fundacja "Almatur" dawniej Studenckie Biuro Podróży i Turystyki, mieści się w Zielonej Górze przy ulicy Podgórnej 50 w Domu Studenta nr 1, tel. 728-67 i 48-31 wew. 354. Biuro proponuje wycieczki do Lwowa, Berlina i zaprasza na wczasy do Włoch nad Adriatyk. Oferta dla młodzieży to obozy stałe i wędrownie w Górach Izerskich i Karkonoszach w Polsce i Czecho-Słowacji. Studenci i młodzież mogą zakupić w biurze międzynarodowe legitymacje ISIC. Fundacja "Almatur" prowadzi stale Międzynarodowy Hotel Studencki, a w nim 46 miejsc noclegowych w pokojach 2 i 3-osobowych.

Biuro Turystyczne "Barbórka" powstało w maju 1991 roku w Świebodzinie, tel. 234-93. Organizuje wycieczki zagraniczne do Budapesztu i Győr oraz do Hamburga co piątek "z niespodzianką".

Biuro Turystyczne "Bell-Tour" działa od maja 1991, mieści się w Zielonej Górze przy al. Niepodległości 28 w budynku TWP, tel. 726-79, czynne codziennie od 8 do 16. Właścicielem biura jest pilot wycieczek zagranicznych *Marian Łysakowski*. Z każdej imprezy oprócz wrażeń przywozi dzwonek, których ma już pokaźną kolekcję, stąd też swoje biuro nazwał "Bell-Tour" (bell — to po ang. dzwonek). Proponuje wycieczki krajowe i zagraniczne dla turystów indywidualnych oraz dla młodzieży szkolnej i pracowników zakładów pracy. Ostatnio organizuje wycieczki do Legolandu w Danii, planuje organizację wycieczek do Kopenhagi i Helsinek, a także do Hiszpanii i do Indii.

Prywatne Biuro Turystyczne "Exodus" w Zielonej Górze tel. 31-45 działa od początku roku 1991. Właścicielem biura jest *Zbigniew Jaworski* doświadczony pilot wycieczek zagranicznych i znany grafik zielonogórski. Biuro "Exodus" organizuje kolonie dla dzieci i młodzieży w Czecho-Słowacji, wycieczki do Pragi, Paryża i Norymbergi.

Biuro Turystyki Krajowej i Zagranicznej "Iga" w Zawadzie nr 176 tel. 12-07 prowadzi od grudnia 1990 roku jego właścicielka *Jadwiga Chibowska*. Biuro organizuje co piątek wyjazdy do Budapesztu i Győr.

Jacek Tramp Biuro Handlowo-Usługowe Export-Import-Turystyka Zielona Góra, ul. Chopina 11/13 pokój 621, tel. 42-71 wew. 328, czynne od 9 do 16. Działa jako filia gorzowska od kwietnia 1991. Biuro proponuje kilkuniedniowe wycieczki do Paryża, Rzymu, Wenecji, Pragi, a także trampingowe wyjazdy z noclegami w namiotach do Włoch, do Lourdes i Fatimy, do doliny Renu, do zamków nad Loarą. Poza tym wycieczki do Grecji i Turcji, Danii i Szwecji, w przygotowaniu do południowej Skandynawii.

Biuro Usług Turystycznych "Lubtour" Zielona Góra, Pod Filarami, tel. 723-59; 59-042 proponuje wczasy nad morzem w Łebie, Świnoujściu i Międzyzdrojach, nad jeziorami Ziemi Lubuskiej w Łagowie, Niesulicach i Łochowicach w pawilonach, domkach turystycznych i na polach namiotowych; kolonie letnie w Świeradowie, Świnoujściu i Czecho-Słowacji z wyjazdem do Paryża. Biuro organizuje też wycieczki do Rzymu, Wenecji i na Monte Cassino oraz przewozy do Dortmundu, Dusseldorfu, Köln i Paryża.

Biuro Usług Turystycznych "Tramp" Zielona Góra, ul. Moniuszki 1, tel. 709-60, telex 0432438 Czestawy Ostojskiej proponuje kolonie letnie w Kolobrzegu, Dźwirzynie, Karpaczu, Pogorzeli, Jastrzębiej Górze, Łukęcinie, w Przelazach, Lubrzy i Lubiawie. Biuro dysponuje również miejscami noclegowymi w kwadrach prywatnych w Świnoujściu i w Kolobrzegu.

Spółdzielcze Biuro Turystyczne "Turysta" Oddział Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 9, tel. 726-79, tlx 0432269. Proponuje wyjazdy indywidualne do Włoch i zakwaterowanie w hotelu; do Francji — Nicea zakwaterowanie w apartamentach; do Cannes z własną przyczepą campingową lub namiotem; do Jugosławii z przyczepą lub namiotem. Biuro poleca również wczasy 15-dniowe w Garghe koło Soczi, zakwaterowanie w hotelu oraz wyjazdy indywidualne na Węgry i do Bułgarii z noclegami w kwadrach prywatnych lub w hotelu. Od września 91 do marca 92 "Turysta" proponuje wyjazdy 7-dniowe w Alpy do Austrii. Biuro organizuje również kolonie, obozy i wczasy w Czecho-Słowacji w Górach Izerskich. W planach biura "Turysta" jest Hiszpania, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Singapur, Tajlandia, Chiny i Indie.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Greckiej w Zielonej Górze, ul. Kupiecka 32, tel. 600-51 organizuje wycieczki do Grecji "szlakiem starożytnej Hellady". Wycieczki cieszą się dużym wzięciem z powodu niskich cen i bogatego programu turystycznego. Większość wycieczek do Grecji prowadzi bardzo dobra pilotka *Donata Wolska*.

Od kilku lat wielkim powodzeniem cieszą się wycieczki i pielgrzymki z parafii rzymsko-katolickich całego województwa do Rzymu, do Watykanu, Lourdes, Fatimy i Teze. Wyjazdy są prowadzone głównie przez księży i jak twierdzą uczestnicy wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane: posiłki w drodze noclegi w zaprzyjaźnionych klasztorach i program turystyczny na całej trasie. Dla uczestników tych wycieczek najbardziej liczą się jednak przeżycia duchowe, których doznają w miejscach świętych na wspólnych śpiewach i modlitwach na spotkaniach z naszym papieżem Janem Pawłem II. Parafie organizują wyjazdy kilka razy w roku.

(ML)

Podział kolosa

Rozmowa z Romualdem Wrzyszczyńskim — dyrektorem Zakładów Mięsnych w Zielonej Górze

— Do niedawna wzorem polskiego rolnictwa był Igłopol, jak się później okazało, kolos na glinianych nogach. Zakłady mięsne poszły śladem dębickiego kombinatu, dlaczego?

— Nigdy nie popierałem tego wzoru, jednak sytuacja była taka, że musieliśmy otoczyć się przedsiębiorstwami rolnymi. Chodziło o to, żeby w Zielonogórskim nie powstało księstwo Igłopolu. Zresztą ówczesne ministerstwo rolnictwa wspierało takie układy gospodarcze, udzielając preferencji finansowych, zwolnień podatkowych. Byłbym kiepskim dyrektorem, gdybym nie wykorzystał tamtej sytuacji.

— A teraz, kiedy sytuacja zaczęła się zmieniać, kierowany przez pana kombinat wraca do starej struktury.

— To jest interes, tu nie chodzi o działalność charytatywną. Przedsiębiorstwo może świadczyć na rzecz kultury, sportu, oświaty, ale nie może być firmą charytatywną. To był pierwszy powód, a po drugie — naszym celem jest prywatyzacja. W tej sytuacji nie możemy dłużej utrzymywać zakładów, do których trzeba dopłacać. Odlączyły się od nas dwa pegeery i zakład transportu. Zakładamy, że po prywatyzacji

będziemy mogli wejść z tymi firmami w związki kapitałowe, ale to musi być coś za coś. To jest prawidłowość występująca we współczesnej ekonomice.

— Należy przyjąć, że podział kombinatu to początek prywatyzacji? Czy wojewoda bez uwag zaakceptował wasz kierunek rozwoju?

— Tak. Zakład transportu aż osiemdziesiąt procent swoich usług wykonuje poza zakładami mięsnymi. Jest to międzynarodowe przedsiębiorstwo spedycyjne, znakomicie wyposażone. Dalsze łączenie go z zakładami mięsnymi byłoby przedmiotem zainteresowania urzędu antymonopolowego. Teraz wszystkie przedsiębiorstwa dawnego kombinatu muszą liczyć tylko na siebie. W naszym interesie nie jest upadek odlączonych firm, będziemy je wspierali, ale już nie na zasadzie pokrywania wspólnie wydatków. Teraz każdy musi myśleć o sobie.

— Odlączone pegeery znalazły się w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

— Zostanie podzielony majątek. Zakłady mięsne udzielił pegeerom półtorarocznych gwarancji bankowych, a to jest dziś bardzo istotne. Za trzy lata zakład transportu spłaci zagraniczny

kredyt na zakup sprzętu i wtedy będzie w doskonałej sytuacji ekonomicznej. Po wprowadzeniu ustawy o spedycji za granicę, zakład transportu będzie jednym z najlepszych przewoźników.

— Powiedział pan o prywatyzacji zakładów mięsnych w ciągu dwóch najbliższych lat. Czy jest to firma nowoczesna i będą chętni do kupienia akcji?

— Zakłady zostały zbudowane sześćnaście lat temu przez Szwedów. Na Zachodzie takie przedsiębiorstwo zostało by uznane za przestarzałe. Nas nie stać na zbudowanie nowego przedsiębiorstwa, dlatego wymieniamy maszyny. Dziś mamy około osiemdziesiąt procent parku maszynowego takiego, jaki jest w krajach EWG. Do momentu prywatyzacji doprowadzimy zakłady do stanu pełnej konkurencyjności z podobnymi na Zachodzie. Już dziś jesteśmy nie gorsi niż wiele firm niemieckich, holenderskich. Wszystkie maszyny mamy z Zachodu, receptury zaś polskie.

— Czy właśnie dlatego wyroby z Przylepu znajdują wielu nabywców?

— W kraju notuje się spadek zapotrzebowania na mięso i wędliny, a my notujemy wzrost produkcji i to przede

wszystkim dzięki walorom jakościowo-smakowym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że naszą szansą jest wyłącznie wysoka jakość wyrobów. W Zielonogórskim sprzedajemy tylko połowę naszej produkcji, resztę wywozimy do Krakowa, Poznania, Wałbrzycha. Dzieje się tak dlatego, że kupujemy dobrej jakości żywiec, mamy rozwinięty nadzór weterynaryjny i doskonałych fachowców.

— Jeśli dojdzie do prywatyzacji, kto zdaniem pana powinien wykupić akcje?

— W interesie konsumentów jest, żeby takie zakłady jak nasze dobrze egzystowały, bo będą produkowane dobre wyroby. Bo polskie wyroby będą konkurowały z zachodnimi. Tamte wyroby są ładnie opakowane, ale smakowo nie odpowiadają naszym konsumentom. Istnienie zakładów jest również w interesie rolników, bo blisko będą mieli odbiorcę żywca. Gdy więc dojdzie do prywatyzacji, akcje powinni nabywać tak rolnicy, jak i polscy konsumenci. Do sprywatyzowanych zakładów mięsnych nikt nie zechce dopłacić. A jeśli będzie zysk, to te pieniądze zostaną podzielone między naszych akcjonariuszy.

Rozm.: (s)

Zielonogórskie liczby

Jak wytwarzaliśmy

Czerwiec był pierwszym miesiącem tego roku, w którym nastąpił nieznaczny wzrost przychodów ze sprzedaży produkcji i usług. Dla przypomnienia podam, że w maju mieliśmy do czynienia ze spadkiem w tej dziedzinie o 8,4% w stosunku do kwietnia. Wśród liczących się gałęzi przemysłu najgłębszy regres dotyczył produkcji: środków transportu (o 49,7%), wyrobów skórzanych (o 27,7%), maszyn (20,1%), produktów metalowych (14,7%), i odzieży (13,7%). Obrazuje to głęboką zapasę produkcyjną w województwie.

Nasz przemysł tkwi w strukturze gałęziowej i branżowej silnie powiązanej z krajowym układem kooperacyjnym oraz uzależnionej poprzez eksport i import od byłego RWPG. Przy-

omniałem o tym, by uzmysłowić, że czerwcowy wzrost sprzedaży przemysłu o 2,3%, to zaledwie promyczek uśmiechu na smutnej twarzy gospodarki. W znacznym stopniu do tego pozytywnego wyniku przyczynił się bardzo poważny wzrost sprzedaży w budownictwie (o 13,0%) i transporcie (aż o 26,6%). Znacznie więcej niż w maju oddano do użytku mieszkań. W całym półroczu było ich 788. Jest to więcej niż w pierwszym półroczu 1990 roku o 3,8%.

Kolejny miesiąc z rzędu zwykłego skup żywca, zwłaszcza trzody chlewnej, ale ciągle jeszcze ilość skupionego mięsa jest o 5,8% mniejsza niż w pierwszej połowie ubiegłego roku.

(Mes)

Rzemieślnik czuje się jak gaštarbeiter

Kondycja polskiego rzemiosła jest zła, z punktu widzenia prawa już ono prawie nie istnieje. Nie ma ustawy chroniącej rzemiosło. Wielu rzemieślników odeszło z cechów, nowi nie zapisują się. Niecałe 40% zakładów usługowych prowadzi tradycyjnie rzemieślnicy i jest ich coraz mniej — zawieszają lub likwidują swoją działalność. Pojawia się natomiast wielu różnych niby-rzemieślników, „ludzi interesu”, myślących raczej o szybkim zysku, niż o jakości wykonywanych usług i etyce zawodowej.

Dlaczego tak się dzieje? Mówią o tym:

**S. DURSKI
ZEGARMISTRZ
Z SULECHOWA:**

— Ze względu na rosnące koszty usługi zegarmistrzowskie stają się coraz mniej opłacalne. Moje przychody za 5 miesięcy br. wyniosły niespełna 5 milionów zł, a koszty utrzymania zakładu — 24 miliony złotych. Po odliczeniu składek ZUS i innych opłat okazało się, że zarabiałem w tym okresie na usługach...300 tys. złotych miesięcznie. Gdybym nie prowadził drobnej produkcji, musiałbym zakład zlikwidować.

**T. RATAJSKI
OPTYK
ZE ŚWIEBODZINA:**

— Konieczna jest zmiana statusu optyka. Zakład optyczny może założyć teraz każdy, kto ma pieniądze. Wystarczy dobre chęci, kwalifikacje nie są sprawdzane. Fachowców jest coraz mniej. A zle wykonane okulary mogą poczynić wiele szkody. Klient mógłby w takim przypadku skierować sprawę do sądu cechowego, ale cechowi rozkładają bezradnie ręce, nie mają żadnych możliwości naciśku na nie zrzeczonych optyków. Całe odium za złą pracę partacza spada jednak na rzemiosło.

**R. PIETRZYKOWSKI
ZŁOTNIK
Z ZIELONEJ GÓRY:**

— Prowadzenie produkcji rzemieślniczej traci sens już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc. Nawet jeśli rzemieślnik zdobędzie upragniony lokal i zgromadzi jakiś kapitał,

jest to kapitał nieporównywalnie niższy od tego, jakim dysponuje jego kolega po fachu na Zachodzie. Z kapitałem tym rzemieślnik nie może marzyć o skutecznym wdarciu się ze swoją produkcją na rynek załany tańszymi produktami z importu.

Przy zawieszeniu ulg inwestycyjnych i stale rosnących kosztach produkcji rzemieślniczej, na które składają się ceny surowców, energii i paliw oraz czynsze i płace personelu opłacalność tej produkcji zbliża się do zera.

Rzemieślnikowi nie pozostaje nic innego, jak zwinąć produkcję, a uzyskane z niej pieniądze wpłacić do banku i żyć przez jakiś czas spokojnie i wygodnie z procentów, dopóki sytuacja rzemiosła nie wyklaruje się. Wielu dawnych rzemieślników stało się już takimi rentierami.

**M. KIEJROWSKI
ZŁOTNIK
Z SULECHOWA:**

— Chciałbym jeszcze dorzucić parę słów o niektórych przepisach niszczących i tak już złą kondycję rzemiosła. Zgodnie z wydanym 2 maja br. przepisem o podatku obrotowym, podatek ten od importowanych gotowych wyrobów jubilerskich wynosi 30 procent, natomiast od surowców i półfabrykatów — 40 procent.

Kogo i co ten przepis chroni?

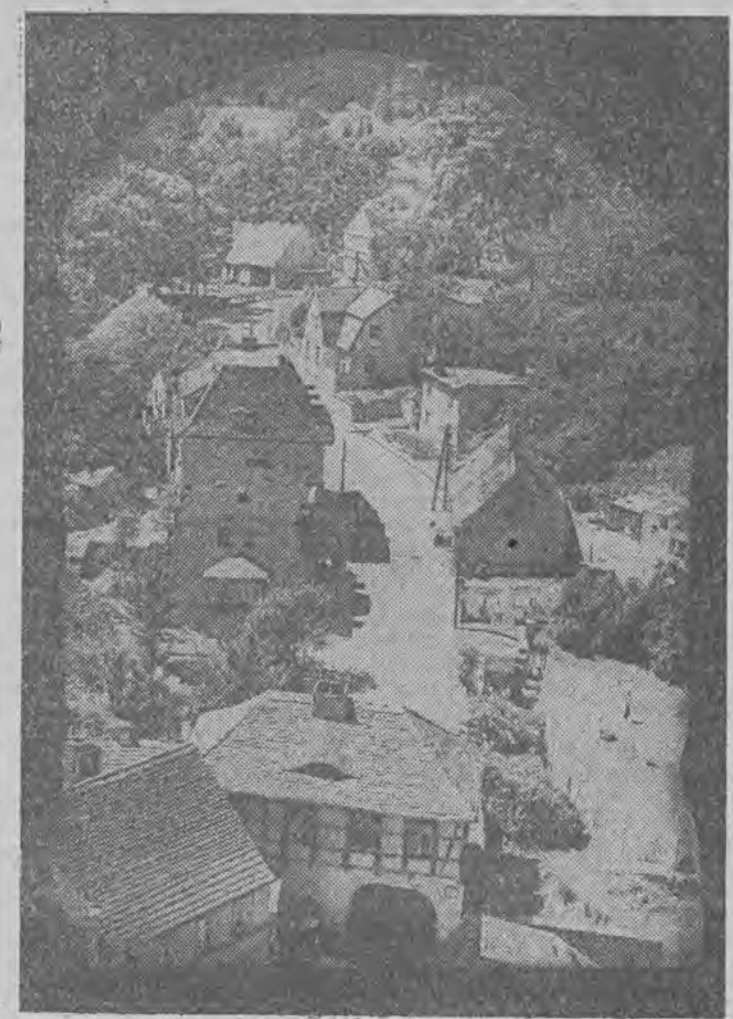
Dlaczego rzemieślnik musi rozliczać się ze skarbem państwa co miesiąc, zamiast, jak to jest na Zachodzie pod koniec roku?

Rozliczenie miesięczne jest uciążliwe i pochłania mnóstwo czasu. Wszystko to sprawia, że polski rzemieślnik, ten z krwi i kości, czuje się we własnym kraju, w myśl obowiązujących w nim przepisów, jak gaštarbeiter.

• zebrała: Alicja Jędrzejczak

ŁAGÓW

Fot. Czesław Luniewicz



Agencyjny przekładaniec

Polityk czy psychopata?

Oficyna wydawnicza „Cracovia” daremnie zabiega w „Weście” o ubezpieczenie dla książki napisanej przez czterech reporterów krakowskich, zatytułowanej „Stan — śladami Tyńskiego”. Tytułowy bohater zapowiedział pozwanie wydawnictwa do sądu za naruszenie dóbr osobistych i szkalowanie. Reporterzy zbiegli z materiałów w USA, Kanadzie, Peru i w Polsce. Próbowali odpowiedzieć na pytanie: czy Tyński jest agentem wywiadu, handlarzem narkotyków, biznesmenem, czy przebiegłym politykiem, demagogiem, niezwykle osobowością czy psychopatą? Wymowa książki budzi wątpliwości przezornej „Węsty”.

Wańka-wstańka z procentami

Policyjne akcje na bazarach rzeszowskich sprawiły, że oficjalnie radziecy turyści wódki ani koniaku nie sprzedają. Ale... pojawiły się popularne w ZSRR kukielki, zwane „Wańka-Wstańka”. Kosztują 25 tys., pozornie drogo, ale w brzuszkach każdej z nich znajduje się buteleczka alkoholu o pojemności 0,33 l. Przy pływ celne dobrotliwie traktują przywóz upominków.

W czepku urodzony

Już od trzech lat pracownica spółdzielni „Lamed” w Łodzi daremnie domaga się wypłacenia jej regulaminowej premii jubileuszowej. Ponieważ nie przestaje się o nią normalnie upominać, obrażony prezes spółdzielni pokarał ją zmianą warunków pracy i płacy, skutkiem czego zarabia miesięcznie o milion złotych mniej. Interwencje Państwowej Inspekcji Pracy są bezskuteczne, bo albo prezesa nie ma, albo zginął klucz do archiwum. Prezes ma się dobrze. Twierdzi, że jest „w czepku urodzony”, więc może robić, co chce. Sprawa trafiła do sądu. Ciekawe czy w sądzie prezes zjawi się w słynnym czepku?

Dziki na ulicach Gdyni

Dziki, które od lat wyciągają osiedla Trójmiasta przylegające do wzgórz morenowych, w lipcu pojawiły się w okolicach głównej ulicy Gdyni. Busują po śmietnikach, ludzi się nie boją, nie są też agresywne. W sporym stadku wędrującym po dzielnicy Grabówek widziano łochę z warchlakami. Znałszy twierdzę, że zima będzie mroźna i śnieżna.

Ile sekretarek ma prezydent?

Tylko cztery osoby są zatrudnione w Belwederze na etatach kierowniczych: dyrektor gabinetu prezydenta MIECZYSLAW WACHOWSKI; jego zastępca do spraw ekonomicznych ANDRZEJ KOZAKIEWICZ; rzecznik prasowy prezydenta ANDRZEJ DRZYCIMSKI; osobisty sekretarz LECHA WAŁĘSY, odpowiedzialny jednocześnie za kontakty Belweder — Kościół, ksiądz kanonik FRANCISZEK CYBULA.

Inni pracownicy Belwederu to personel pomocniczy (prezydent ma dwie sekretarki), obsługa techniczna, pracownicy zaplecza gospodarczego (ogrodnicy, kelnerzy) oraz ochrona osobista prezydenta.

Samarytański autobusik

Miejski ośrodek pomocy społecznej oraz centrum „Samarytanin” w Częstochowie organizują komunikację dla ludzi niepełnosprawnych. Specjalny mikrobus zabierać będzie ludzi na wózkach inwalidzkich, a cena biletu będzie taka sama, jak w komunikacji miejskiej. Samarytański autobusik kursować będzie po głównych trasach miasta, także na Jasną Górę.

Córka Żiwkowa popełniła samobójstwo

Córka bułgarskiego dyktatora Ludmilla Żiwkova, która sprawowała nadzór nad kulturą, a także piastowała wysokie stanowiska w partii w okresie 35-letnich rządów Todora Żiwkova, nie zmarła śmiercią naturalną, jak swego czasu oficjalnie podano do wiadomości, lecz popełniła samobójstwo. Fakt ten ujawnił na łamach piątkowego numeru związkowej gazety „Trud” jej „goryl” w ostatnich siedmiu latach życia, Dimitar Murdiew. Stwierdził, że lekarze ukryli prawdę na temat okoliczności śmierci 41-letniej Ludmili przed jej ojcem, podając jako przyczynę zgonu wylew krwi do mózgu. Tymczasem córka wiodła zażyłą nadmierną dawkę środków nasennych.

Dwuletni zabójca

W niedzielę zmarł w szpitalu w Sydney 27-letni Patrick Elliot, który poprzedniego dnia został ciężko ranny w wypadku z bronią. Został on trafiony w głowę kulą, wystrzeloną przypadkowo przez dwuletnie dziecko, które znalazło niebezpieczny karabin kalibru 22 na tylnym siedzeniu samochodu. Wypadek zdarzył się w Bellangara, 450 km na zachód od Sydney, dokąd przewieziono rannego w stanie agonalnym.

Lepiej nie porzucać

Włosi, którzy zdecydowali się na porzucenie swojego psa będą ukarani grzywną od 300 tys. do 1 mln. lirów (230 do 770 dolarów), a handel psami i kotami do celów eksperymentalnych będzie surowo zakazany.

Włoski parlament uchwalił w czwartek jednomyślnie ustawę o ochronie zwierząt domowych i zapobieganiu zjawisku bezdomności zwierząt.

Artykuł pierwszy ustawy stanowi co następuje: „Państwo bierze na siebie ochronę zwierząt domowych, potępia akty bestialstwa, zle traktowanie, a także porzucanie, czyni to w trosce o sprzyjające współistnieniu człowieka i zwierzęcia, a także w trosce o ochronę zdrowia obywateli i czyste środowisko”.

(PAP)

„Łagodna pornografia”

Szwajcarski Sąd Najwyższy zniósł penalizację pokazywania w kinach filmów z gatunku „łagodnej pornografii”, czyli przedstawiających „mniej więcej normalne akty seksualne”.

W uzasadnieniu powołano się na zmieniające się poglądy na to, co moralne, a co niemoralne. Zwrócono też uwagę, że w uchwalonych niedawno przez parlament szwajcarski ustawach dotyczących przestępstw seksualnych rozróżnia się między „soft porno” i „hard porno”, czyli pornografią „łagodną” a taką, której współczesna moralność nie akceptuje, czyli ukazującą np. zboczenia, akty seksualne z udziałem dzieci, brutalność itp. (AP)

Telefon Stalina

Jak podała w czwartek Agencja TASS, z muzeum w mieście Gori w Gruzji zdesperowany gość skradł telefon używany w czasie drugiej wojny światowej przez Stalina. Mężczyzna był przekonany, że aparat dyktatora będzie lepiej funkcjonował niż jego własny zainstalowany w mieszkaniu. Kradzież się nie udała, ponieważ czujny funkcjonariusz milicji zauważył wynoszący z muzeum aparat i zatrzymał mężczyznę. Telefon powrócił na wystawę. Agencja nie poinformowała co spotkało niedoświadczonego złodziejaszka.

Zabójczy freon

Wyniki nowych badań świadczą o zmniejszeniu się warstwy ozonu nad Europą Północną — oświadczyły władze brytyjskie.

„Ozonu jest coraz mniej nie tylko nad Antarktydą, lecz również nad całą Półkuli Północną” — podało Ministerstwo Ochrony Środowiska w Londynie. Brytyjscy naukowcy potwierdzili wcześniejsze doniesienia o tym, że spadek ilości ozonu w średniej strefie Półkuli Północnej w lutym i marcu był wyższy o 8 proc. w stosunku do poprzednich 10 lat.

Warstwa ozonowa zatrzymuje słoneczne promienie ultrafioletowe, które mogą wywoływać raka skóry oraz niszczyć roślinność.

Główną przyczyną powstania dziury ozonowej była znaczna koncentracja w atmosferze freonu — gazu używanego w lodówkach oraz aerozoliach. Brytyjscy specjaliści oświadczyli, że konieczne jest natychmiastowe zmniejszenie produkcji i konsumpcji freonu. Wiele krajów zobowiązało się wycofać freon z użycia do końca tego stulecia.

(PAP)

W półtora miesiąca 200 ofiar

SŁOŃCE ZA KIEROWNICĄ

Od 1 czerwca do 15 lipca na drogach województwa zielonogórskiego doszło do 134 wypadków, których ofiarami stały się 202 osoby. Wśród nich byli zabił; 21 osób zmarło na miejscu, następne 7 — w szpitalach.

Sucho i statystycznie można by powiedzieć, że głównymi przyczynami tych drogowych tragedii było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu i nadmierna prędkość. Czy były to jedynie przejawy szaleństwa za kierownicą? Fachowcy od ruchu drogowego nie prowadzą co prawda rejestru wypadków spowodowanych upałem, ale nie zaprzeczają, iż powstawaniu tragedii mogła dopomóc niekiedy i pogoda. Wyjątkowo upalne dni działały na każdy organizm. Słońce i upał osłabia ostrożność, nasze reakcje stają się powolniejsze, jesteśmy ospali i zmęczeni nawet krótką jazdą.

W analogicznym okresie roku ubiegłego, czyli w czerwcu — do połowy lipca 1990 r., słonecznych dni mieliśmy znacznie mniej. Mniej też było wypadków w województwie, bo 89. Rannych i zabitych: 141. Choć w tamtym okresie najwięcej wypadków spowodowali kierowcy bez uprawnień, na drugim miejscu, tak jak w czasie tegorocznego lata, plasują się tzw. „zielone liatki”, tj. kierowcy ze stażem jazdy do 2

Premier Jan Krzysztof Bielecki

odpowiada

NA PYTANIA DZIENNIKARZY

— Panie premierze, Zielonogórskie Fabryki Mebli są pierwszym zakładem, który odwiedził pan po opublikowaniu listy 400 przedsiębiorstw, których właścicielami będą wszyscy dorośli Polacy. Czy ta fabryka i inne z listy „400” są dobrym „towarem”? To pierwsze z pytań skierowanych przez dziennikarzy do premiera po zakończeniu spotkania w ZFM.

— Jeżeli wszystkie przedsiębiorstwa mają takie potencjalne możliwości jak to, to mamy bardzo dobry kapitał przeznaczony do prywatyzacji. Jest tylko kwestia przedstawienia również tego przedsiębiorstwa jak i większości zakładów, z przedsiębiorstwa inżynierskiego — jakim były przedsiębiorstwa okresu minionego — na przedsiębiorstwo nazwijmy to ekonomiczne, które jest zarządzane zgodnie z nową zasadą funkcjonowania gospodarki konkurencyjnej. Myślę, że szereg rzeczy można tu szybko zmienić i w tym momencie mamy składnik majątku narodowego, który rośnie.

— Czy to przedsiębiorstwo jest tym najlepszym z 400 przedsiębiorstw?

— Nie znam żadnych wyników dotyczących tej czterechsetki natomiast jest rzeczywiste zrobienie jakiegoś rankingu tych bodajże 900 przedsiębiorstw, które były analizowane przez ministerstwo prywatyzacji. Natomiast najważniejsze jest to, że tutaj szereg rzeczy można szybko zrobić, które po-

winny być korzystne dla wszystkich stron. Jest więc taki klasyczny interes w rozumieniu nowoczesnej gospodarki: skarb państwa się cieszy, bo rosną wpływy, pracownicy się cieszą, bo się poprawiają warunki pracy, kierownictwo się cieszy, bo jest możliwość zarządzania nowoczesną fabryką, coraz bardziej ekspansywną na międzynarodowych rynkach, miasto się też cieszy, bo to są z kolei jacyś podatnicy.

— Czy pana wyjazd mają przekonać do przyspieszonej prywatyzacji, czy mają inny cel?

— To pierwsze tego typu przedsięwzięcie. Znam tę fabrykę od lutego kiedy na fali protestów antypodatkowych pisano do mnie o złej polityce gospodarczej rządu, która powoduje zagrożenie dla bytu tego przedsiębiorstwa i chciałem zobaczyć jak to z bliska wygląda. Rzeczywiście była tutaj trudna sytuacja z uwagi na silne związanie się z jedną walutą — marką niemiecką w kontraktach eksportowych, co dodatkowo pogorszyło warunki opłacalności eksportu. Z jednej strony wzrost kosztów krajowych, z drugiej strony zmiana relacji marki do dolara w ciągu tego roku. Stąd dokonaliśmy podwójnej korekty w maju. Odeszliśmy od wyceń złotych w dolarze. W tej chwili jest to koszt pięciu walut, który osłabia właśnie wpływ zmian i płynności poszczególnych walut się w nim znajdują-

cych. Tak więc koszyk ma swoją cenę 11,5 tys. zł, a nie dolar. Neutralizowałoby to taką sytuację jaką mieliśmy w ub. r. gdy zmieniła się relacja marki do dolara.

— Czy nie obawia się pan, że zarządy majątku narodowego oddała właścicieli do kapitału?

— Oczywiście jest szereg groźni i szereg trudności, to jest eksperyment, który polega na przechodzeniu od socjalizmu do kapitalizmu. To jest tak jak gdyby chciał ktoś zrobić nie omleć jajek, a z omletem jajka. Jest to jednak koncepcja w miarę spójna, nad którą cały czas się pracuje i która niesie ten walor, że wspomaga proces nowoczesnego zarządzania przedsiębiorstwami i zarządzania majątkiem, co jest na pewno istotną rezerwą w naszej gospodarce.

— Słyszysz opinie, że powstanie chłonna prywatyzacja 400 przedsiębiorstw jest „kielebasą wyborczą”?

— Gdyby tak było rzeczywistość to musiałoby to nastąpić jesienią, natomiast w sensie dotarcia do społeczeństwa będzie to dopiero po zakończeniu roku obrotowego — czyli w okolicach czerwca 1993 roku. Tutaj nie prowadzi się gry wyborczej, bo nie o to chodzi. Naszym wyzwaniem jest przebudowa państwa i trzeba kierować się poczuciem odpowiedzialności nie patrząc w ogóle na termin wyborów.

Not. A. CUDAK

Tańsze paszporty z Anglii

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowało się na druk nowych książeczek paszportowych w brytyjskiej firmie Harrison and Sons Ltd., ponieważ przedstawia ona korzystniejsze warunki od Państwowego Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.

Kontrakt podpisany 13 maja br. zobowiązuje brytyjską firmę do wyprodukowania 18 mln paszportów (pół miliona miesięcznie) w ciągu trzech lat. Po tym czasie MSW przejmie za darmo maszyny, technologię i wzory dokumentów.

„Krajowy monopolista nie może dyktować warunków, gdy do wyboru są inni i lepsi, a gospodarka rządzi zasady rynku i konkurencji” — oświadczył W. Wróblewski, rzecznik prasowy MSW.

Według jego wyjaśnień, od jesieni 1990 r. trwały rozmowy MSW z PWPW oraz z dwiema firmami brytyjskimi: de la Rue i Harrison and Sons w sprawie produkcji paszportu odpowiadającego międzynarodowym normom.

Początkowo planowano, że przez pierwsze lata producentem dokumentów byłaby firma zagraniczna, a następnie dalszą produkcję przejąłaby PWPW. Dyrekcja PWPW nie zgodziła się jednak na takie rozwiązanie.

Dotychczas MSW płaćło polskiej firmie za wyprodukowanie jednej książeczki paszportowej ok. 24 tys. zł. Partner brytyjski za tę usługę żąda mniej, bo 0,84 funta.

(PAP)

Rosną mu korzenie

Ześseń, legendarny „korzeń życia” będzie można uprawiać nawet w skrzynkach balkonowych i w doniczkach w domu — twierdzą hodowcy z Ukrainy, którzy od lat starają się przystosować tę roślinę do innych warunków, niż rośliny z północnych Chinach i północnej Korei.

Największe sukcesy osiągnął Iwan Afanasjew, który po latach doświadczeń z glebą, wilgotnością, nasłonecznieniem oraz poprzez selektywną zbiórce co roku plony nie tylko na działce, ale i w skrzynkach na balkonach. Specjaliści orzekli, że jego plony niewiele ustępują korzeniom rosnącym naturalnie.

„Królestwo” mężczyzn

„Udział kobiet w ruchu związkowym” — to tytuł raportu opracowanego przez kobiece oddziały japońskiej konfederacji związków zawodowych (Shin Rengo). Podano w nim, że wśród ponad 8 mln członków Shin Rengo kobiety stanowią 27 procent, ale w kierownictwie central związków mają zaledwie 9-procentowy udział.

W kierowniczych gremiach związkowych skupiających pracowników środków przekazu większość w ogóle nie jest reprezentowana. Mężczyźni składając na barki kobiet ciężar prowadzenia domu i wychowywania dzieci, mają nieograniczone możliwości uczestniczenia w życiu społecznym, odgrywając dominującą rolę także w ruchu związkowym. (TASS)

Za piłką w przepaść

Niefortunny epilog miała dla 37-letniego Australijczyka Gordon Burasa, marynarza, gra w golfa. Poszukując piłki przy 17 dołku, wpadł w 15-metrową przepaść na polu golfowym w Sydney. W wyniku upadku doznał dotkliwych obrażeń czaszki. Odwieziono go do szpitala.

Policijcy wyjaśnili, że jeżdżąc wozem golfowym po nierównym terenie, nieopatrznie włączył wstępną bieg i nie zdążył na czas zahamować małego pojazdu. (Reuters)

(eska)

**PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
W ZIELONEJ GÓRZE, AL. ZJEDNOCZENIA 110A**

ogłasza

przetarg pisemny

na dzierżawę następujących pomieszczeń:

Lp.	Położenie	Pow. w m kw.
1.	ul. Kordiana — wieża ciśnień	
a)	garaże	55,20 m kw.
b)	była dyżurka	20,21 m kw.
c)	były warsztat napraw pomp	51,60 m kw.
d)	teren ok.	40 arów.
2.	ul. Wiśniowa — hydrofornia (adaptacja)	
a)	pomieszczenia	87,60 m kw.
b)	pomieszczenia	44,25 m kw.
3.	ul. Węgierska — hydrofornia (adaptacja)	
—	byłe pomieszczenie hydroforni	232,63 m kw.
4.	al. Zjednoczenia 110a — biurowiec	
a)	powierzchnia biurowa	16,56 m kw.
b)	powierzchnia biurowa	10,12 m kw.
c)	powierzchnia biurowa	16,56 m kw.
d)	powierzchnia biurowa	16,56 m kw.
e)	powierzchnia biurowa	10,12 m kw.
5.	Ujęcie wody gm. Głuchów	
—	pomieszczenie socjalno-warsztatowe	174,00 m kw.
—	z możliwością dzierżawy terenu	
6.	ul. Lubuska	
—	pomieszczenie wolnostojące	37,01 m kw.

Oferty z programem zagospodarowania pomieszczeń i terenu należy składać do dnia 15 sierpnia 1991 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze, al. Zjednoczenia 110a pok. 206 — Dział Administracyjny. Otwarcie i wybór ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia 1991 r. Zastrzegając sobie prawo wyboru oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacje szczegółowe dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w PWiK, tel. 720-21 wew. 48.

AK-1014

Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie plac Konstytucji 3 Maja 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie prac remontowych w MOK-u (prace budowlane, elektryczne, malarskie, aranżacyjne).

Blizszych informacji udziela MOK, tel. 33-40-15. Oferty pisemne należy składać przez 7 dni od momentu ukazania się ogłoszenia.

AK-1013

MEDYCZNE

USG

- najnowocześniejsza
diagnostyka komputerowa
SERCA, jamy brzusznej i narządów
rodnych, CIAZY, tarczycy.
NOWOŚĆ - GASTROSKOPIA:
badanie przełyku, żołądka, dwunastnicy.
Zielona Góra,
al. Wojska Polskiego 46/3,
rejestracja wyłącznie telefoniczna
724-95.
Po 15.00 tel. 66-888

2122-Z

elka dent

ZIELONA GÓRA
ul. ZACISZE 16 II p.
tel. 649-59 w. 266 do 15.00
627-64 po 16.00

* GABINET STOMATOLOGICZNY
9-16.00* NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY
LECZENIA I PROTEZOWANIA

* MATERIAŁY I SPRZĘT
DENTYSTYCZNY
* SOLARIUM, ul. Budziszyńska 28
9-19.00

GABINET badań USG — dorosłych
i dzieci, Zielona Góra, ul. Krośniew-
ska 17A/41, tel. 637-08. Rejestracja
w godz. 12.00—18.00. Wykonujemy ba-
dania: tarczycy, jamy brzusznej,
piersi, ginekologiczno-polożnicze, gru-
dyzty krokowego, jader 642-Z

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM automat do produkcji
toreb papierowych. Leszno, tel.
20-84-79. 3342-C

SPRZEDAM sześcienne boksery
z rowodwodem. Żary, tel. 22-17.
3345-C

I URKI Astra S, 12-tygodniowe. Zo-
dyn 52A, tel. 13 — Śledziec, K. Wol-
szyna. 330-Z

SPRZEDAM działkę rekreacyjną z
rozpoczętą budową i kompletnym
materiałem „Wzgórza Lginskie”.
Wschowa, ul. Tylna 8, tel. 21-34.
3322-C

EXPRESS

WZIELĘ w Karpaczu — sprze-
dam lub wnieść jako udział w
przedsiębiorstwie. Zagań, tel. 23-64,
w godz. 15.00—17.00 i od 19.00 do
22.00, w dniu ogłoszenia. 650-Z

ZATRUDNIĘ na korzystnych wa-
runkach finansowych dwóch bla-
charzy i pomocnika lakiernika —
branży motoryzacyjnej. Świebodzin,
osiedle Kopernika 1. 1-GS

ZAMIENIĘ mieszkanie 38 m kw.
(spółdzielcze lub własnościowe) z te-
lefonem w Białymstoku na więk-
sze w Zielonej Górze. Oferty: Bia-
łystok, tel. 275-00 lub Zielona Gó-
ra — Gazeta Nowa dla 102-Z. 102-Z

OKAZYJNIE sprzedam nowy Over-
lock 3-łukowy, licencja Juki oraz
BMW 320 — 1981. Koźuchów, tel.
757. 658-Z

PRZYWIOZŁ samochód osobowy i
ciężarowy lub dostawczy z RFN,
bez cla. Wiadomość: Gaworzyce,
tel. 79. 3348

SUPEREXPRESS

ŁADĘ 1500 S 1978 — tanio sprze-
dam. Zielona Góra, Chopina 19 —
po 15.00. 653-Z

KIOSK do wydzierżawienia. Wiado-
mość, Zielona Góra, Kossaka 71.
653-Z

SPRZEDAM tanio fiat 126p —
1979. Zielona Góra, ul. Dąbrows-
kiego 26/4. 652-Z

LOKAL koło ratusza w Zielonej
Górze — mieszkanie około 40 m
kw. — parter narożny — do wyku-
pienia od miasta na prowadzenie
handlu, gastronomii lub warsztatu.
Warunek — zapewnienie małego
mieszkania z centr. ogrzew. dla star-
szej osoby. Oferty: Zielonogórska
Gazeta Nowa dla 600-Z. 600-Z

WOLNE miejsca RFN, Belgia. ZG.,
tel. 65-834. 662-Z

SPRZEDAM pół domu w Zielonej
Górze, Kraszewskiego 17/2. W roz-
liczeniu mieszkanie 2-pokojowe —
nowe budownictwo. 665-Z

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u sie-
bie w domu. Zielona Góra, tel.
29-858. 669-Z

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



WSPÓLNIE Z WYŁĄCZNYM DYSTRYBUTOREM NA POLSKĘ, FIRMA:

KULCZYK-TRADEX

oferują samochody:

VOLKSWAGEN I AUDI



• promocyjne ceny niższe średnio
o 30% niż w Niemczech

• pierwsza dostawa samochodów
Volkswagen Passat GL już w lipcu br.

- silnik 2.0 l z elektronicznym
wtryskiem paliwa (115 PS)
- 1 rok gwarancji

bez limitu przejechanych kilometrów
- komfortowe i bogate
wyposażenie dodatkowe samochodu
- cena z cłem i podatkiem ok. 269 mln

Szczegółowych informacji udziela
P.H. "BISAT"

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, pok. 215
tel. 720-11 wew. 290, fax/tel. 35-32

AK-280

PRACA

FIRMA z Głogowa zatrudni trene-
ra — instruktora jazdy konnej. Gło-
gów, tel. 33-53-41 w godz. 8.00—14.00.
3317-C

ZATRUDNIĘ we Włoszech: model-
ki, hostessy od 1.10 br. Wynagro-
dzenie 1500 dolarów, bez znajomości
języka. 20.09. br. — spotkanie z Pol-
ką tam pracującą i agentem włos-
kim „ADAMUS”, ul. Westerplatte 3
56-200 Góra. 175-P

LOKALE

DOM na wsi, blisko jezioro, rzeka,
las — sprzedam. Uście 21, tel.
Kolisko 88, woj. zielonogórskie. 631-Z

SPRZEDAM zaawansowaną budo-
wę domu jednorodzinnego w By-
tomiu Odrzańskim. Wiadomość:
Rzeg Głogowski 97/3. 3348-C

RÓŻNE

WIELKI ANTYK — KUPNO —
SPRZEDAŻ: meble, obrazy, zegary,
monety, porcelana, srebro oraz in-
ne przedmioty kolekcjonerskie. No-
wa 561, Wojska Polskiego 85, tel.
43-08. 32-NS

PAWILON „Danek” Głogów, Kos-
monautów 113, poleca obuwie, tak-
że sandały męskie, wędkarstwo, pły-
wanie, rajstopy nylonowe, zabawki.
3278-C

HURTOWNIA muzyczna „INTER-
MIX” oferuje bogaty wybór kasety
magnetofonowych nagranych. Na
zyczenie klienta przyjmujemy za-
mówienia na kasety foliowane. Za-
praszamy. Zielona Góra, ul. Wazów
(budynek LOK wejście od po-
dwórza). 638-Z

USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne.
Zielona Góra, tel. 618-89. 633-Z

KOMPUTEROWE wycinanie liter
z foliach, szyldy, reklamy. „MAR-
BO”, Zielona Góra, Lisowskiego 1.
639-Z

ANTENY satelitarne od 4.000.000 zł,
z montażem. Zielona Góra, Lisia
51/64, tel. 65-900. 643-Z

ZAMEL, tapiczerka, blokady prze-
ciwwyważeniowe. Głogów, 33-51-34.
3391-C



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry — po-
ranny magazyn rozmaitości, 9 Wiado-
mości poranne; 9.10 Teleferie naj-
młodszym ze smokami; 9.35 Kino
Teleferie: „Przygody misia Ruxpi-
na” — serial anim.; 10 To się mo-
że przydać; 10.25 „Matyas Sander”
(4) — ser. weg.-franc.; 11.25 Aktu-
alności telegazety; 17 Studio Lato;
17.15 Teleexpress; 17.30 Studio Lato;
18 „Dziadziostwo Guidenburgów” (7)
— ser. niem.; 18.25 Studio Lato;
18.55 W Sejmie i Senacie; 19.15 Do-
branoc: „Ich dwóch i pies”; 19.30
Wiadomości; 20.05 „Powroty” —
film polski, wyk. Iga Cembrzyńska,
Jerzy Bińczycki, Ewa Ziętek i in.;
21.05 Zespół publicystyki „Zapis”
przedstawia — „Petenci”; 21.35 U-
mieć żyć — rozmowa z Marią Nu-
rowską; 21.50 Telemuzak — maga-
zyn muzyki rozrywkowej; 22.30
Wiadomości wieczorne; 22.50 Kowal
zawinił — rep. Wojciecha Worotyń-
skiego; 23.20 „Dziadziostwo Guiden-

burgów” (7) — ser. niem. (wersja
oryginalna); 23.45 BBC-World Ser-
vice.

PROGRAM II: 7.55 — 10.25 Te-
lewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie;
8 CNN-Headline News; 8.10 Język
angielski (11); 8.40 „Santa Barba-
ra” — ser. USA; 9.25 Magazyn tv
śniadaniowej; 10 CNN-Headline
News; 10.15 Ameryka w moich o-
czach — Miłwaucke — rep.; 16.45
Powitanie; 17 Archiwum Neptuna:
„Powrót na Falklandy”; 17.30 „Cu-
downe lata” — serial USA; 18 Pro-
gram lokalny; 18.30 Modlitwa wie-
czorna z Sanktuarium w Wambie-
rycach; 18.50 Seans filmowy; 19.30
„W Teatrze Jednego Aktora” —
film dok.; 20 „Śludemka” w „Dwój-
ce” — franc. program satelitarny;
21 Wywiady Ireney Dziedzic; 21.20
Magazyn przechodnia; 21.30 Pano-
rama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „Sher-
lock Holmes” — film USA; 23.05
CNN-Headline News.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 9.20 To znówu ty;
9.45 Film; 11.25 Ksiądz Murphy; 12.10
Wells Fargo; 13.10 Młotek; 13.35 Ca-
lifornia Cien; 14.25 Springfield Sto-
ry; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55
Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Własci-
wa cena; 18 Kobieta warta 7 mln
dolarów; 19.25 Knight Rider; 20.15
Film; 22 Explosiv; 22.50 Capital
News; 23.40 Wiadomości; 23.50 Film.

FILM NET: 7 Największe wido-
wisko świata; 9.30 Big top Pee Wee
— komedia; 11 Gło friends — kres-
kówka; 13 Tom Sawyer — film; 15
Family business — komedia krym.,

17 Kitchen toto — dramat; 19 Star
Trek V — film przyg.; 21 Heart of
Dixie — dramat; 23 Night game —
thriller; 1 How to frame a figg —
komedia; 3 Tap — dramat muz.-tan.
5 Night of the Creeps — horror.

SAT 1: 8.35 Sasiadzi; 9 Wiadomo-
ści; 9.05 Spital; 9.50 Tele-sklep; 10
Die Magd von Heiligenblut — film;
12.05 Kto zwycięży; 12.45 Tele-giel-
da; 14 Tennis; 17.50 Zakochany w
wiedźnię; 18.15 Bingo; 18.45 Dobry
wieczór Niemcy; 20 Sam przeciwko
wszystkim — serial; 21 Piekło Oku
nawy — film USA; 23.05 Spiegeli
tv; 23.35 Im Sattel ritt der Tod —
film USA.

SKY ONE: 7 Kot DJ; 9.40 Mrs
Pepperpot; 9.50 Playabout; 10 Card
Sharks; 10.30 Mister Ed; 11 Lucy
Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12
Śmiały i piękny; 12.30 Młody i nie-
cierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia;
14 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny
świat; 14.45 Żona tygodnia — tele-
turniej; 15.15 Oczarowana; 13 Dife-
rent Strokes; 18.30 McHales Na-
wy; 19 Wiezy rodzinne; 20 Miłość
od pierwszego wejrzenia; 20.30 Do-
ktora, doktora; 21 Hill on his own
— film; 23.30 Werewolf; 24 Police
Story; 1 Potwory; 1.30 Laugh-in.

PRO 7: 6.15 Buffalo Bill; 6.40 Bar-
fus im Park — serial 10.15 Rache
des Samurai — serial; 11.20 Dundee
and Culhane — ser.; 15.10 Trick 7
— serial rys.; 16.10 Planet der Affen
— ser.; 17.05 Vicki — serial
kom.; 17.40 Tennis; Schlager und
Kanonen — parodia krym.; 18.30
Trick 7 — ser. rys.; 20.15 Mitgift-

täger — komedia; 21.50 Am ersten
Montag im Oktober — komedia;
23.30 Kobra — ser. powt.; 0.30 Ein
Sommernachtsstraum — komedia;
2.35 T.H.E. Cat — ser. krym.

MTV: 7 Przebudzenie z Rebeką
de Ruvo; 10 MTV w kinie; 10.30
Paul King; 15 Mieszanka popu-
lowa; 17 Coca Cola Report; 17.15
Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30
MTV Prime; 19.30 Dział MTV; 20
Ray Cokes; 22.30 MTV w kinie;
23 W sobotę wieczorem; 24 Prze-
boje; 1 Kristiane Backer; 3 Wideo
noca.

SCREENSPORT: 8 Formula F3000
z Włoch; 9 Rover 216 GTI; 9.30 Te-
nis — turniej Volvo; 11 Zapasy z
USA; 12 Futbol amerykański w Eu-
ropie — 2 półfinał; 13 Puchar Por-
sche Carrera; 13.30 Action Auto; 14
Golf brytyjski; 15 Drag racing z
USA; 16 Puchar Ameryki w płycie
nożnej; 18 Wyciągi lodzi motoro-
wych; 19 Enduro; 19.45 Kregle z
Missouri; 21 Formula 3 z Silversto-
ne; 21.30 Wyciągi samochodów oso-
bowych; 22 Żużel; 23 Sporty sło-
we; 24 Bilard.

RADIO

PROGRAM I: 5; 6.02; 6.30; 8.10
13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 — wiadomo-
ści; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30
Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8
Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9
Lato z radiem; 11.30 Szkoła gadać;
12.35 Radio kierowców; 13.10 Kole-
ga kierowca żyje — aud. Jacka
Fedorowicza; 13.35 Rolnicza antena;
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”;
16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Ra-

dia Watykańskiego; 17.30 — 19 Ra-
dio Sat; 19.30 Radio dzieciom: „Ma-
ry Poppins”; 20.15 Koncert żywych;
20.40 Notatnik kulturalny 21.30 Mu-
zyka i Aktualności; 22.15 Paderew-
ski w gronie własnych uczniów;
23.15 Panorama świata; 23.30 Mos-
kwa z melodią i piosenką;

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.10, 24;
— wiadomości; 7.10 Mozaika muzy-
czna; 8 „Kwaśno — słodko” — odc.;
8.20 Czas na folk; 8.45 „Jasność” —
odc.; 10 Wakacje z muzyką; 11.05
Radio kontakt; 13 Folk album; 13.20
Polscy laureaci Międzynarodowych
Konkursów Muzycznych; 14.05 U-
twory Bacha; 14.50 Pamiętniki i
wspomnienia; 15 Album operowy;
15.30 Muzyczna promenada; 16 Et-
niczne podróże muzyczne; 16.30
Wielkie dzieła; wielcy wykonawcy;
18 Recepta z nagrań Jadwigi Kot-
nowskiej; 19 Witryna sztuk wszel-
kich; 19.30 Letni Festiwal Muzycz-
ny; 21.15 Stuchowisko na letni wie-
czór: Zofia Nałkowska „Niedobra
miłość”; 22 Czas na jazz — scena
polska; 23.05 Współczesne partytu-
ry; 0.05 Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20,
21, 22, 23, 24, 1, 1.57 — wiadomości;
5 — 9.05 Zapraszamy do Trójki;
8.30 i 13 „Bractwo Róży” — odc.;
8.45 Business news; 9.05 — 15.05 Stu-
chaj razem z nami; 10 Codziennie
powieść w wydaniu dźwiękowym:
„Rozbicie” odc. ost.; 13.10 Powtór-
ka z rozrywką; 14.10 Odkrywane prze-
boje; 15.05 BRUM; 16-19.05 Zapra-
szamy do Trójki; 19.15 Muzyczna

począta UKF 20 — 00.05 Trójka Bis;
20.10 Puls jazzu; 21.15 Harmonia
mundi; 22.10 Rockowania; 23.05 Nie
tylko dla melomanów; 0.05 — 2
Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30,
7.55, 18.30, 19, 19.30, 20, 20.30, 21, 22,
23, 23.55 — wiadomości; 6 — 8 Ra-
dio Wolna Europa; 8 Muzyka i je-
zyki obce; 8.30 Dylematy wyży-
wienia; 9 — 10 Radio najmłodszym;
10 Audycja muzyczna programu II
PR; 11.05 Kwiaty — ziola — krze-
wy — drzewa; 12 Nowy Testament;
12.30 Widnokrąg; 13.30 Słuchając
Chopina; 14.30 Wakacyjne spotka-
nia; 15 Świat muzyki; 15.30 Muzy-
czne metamorfozy; 16.10 Słownik
higieny psychicznej; 16.30 Muzyka i
języki obce; 17-24 Radio Wolna
Europa; 18.45 U zachodniego sasia-
da; 19.30 Wieczorne spotkania; 21.30
Struktury Zachodu; 21.40 Nasza pla-
neta Ziemia; 22.10 Fakty, wydarzenia,
opinie; 23.05 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na
telefon (I); 10 — 14 Radio-teraz; 14
Reklama na telefon (II); 15 Muzy-
czne rozmaitości; 16 Wiadomości
BBC i wiad. lokalne oraz mówi Re-
gion „S” — Gorzów; 16.20 Oko w
oko; 17.15 Pop, disco, rock; 18 Pro-
gram BBC; 18.30 Gorzowskie studio;
19 Saldo (powt.); 20 Lekcja jęz.
niemieckiego; 20.15 — 22 Radiowie-
czór; 22 Program BBC; 23 — 24 Mu-
zyka do poduszki.

CENTRUM TERAPII NATURALNEJ W TYCHACH zaprasza na seanse rewelacyjnego uzdrowiciela-bioenergoterapeuty **TADEUSZA CEGLIŃSKIEGO** z Dortmundu (RFN)



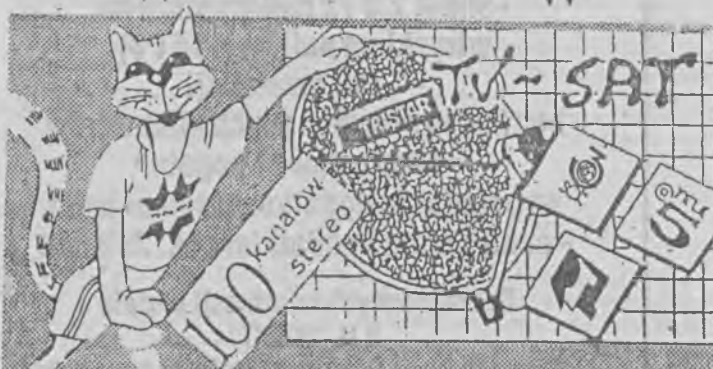
24 lipca w Nowej Soli o godz. 10.00
w Zakładowym Domu Kultury "Dozamet"
25 lipca w Żarach o godz. 10.00
w Żarskim Domu Kultury.
Karty wstępu do nabycia na dzień przed seansem.

HURT BOX

NOWOCZESNA HURTOWNIA FONOGRAFICZNA
- samoobsługa negocjowane ceny, pełny wybór kaset video
z muzyką, super bajki, kasety magnetofonowe nagrane i czyste,
kasety czyste, płyty gramofonowe, etui do kaset magnetofonowych,
video i płyty CD, stojaki koszułki,
naszywki, kasety czyszczące, plakaty itp.
ZAPRASZAMY
- Zielona Góra Aleja Zjednoczenia 128, tel. 222-76
- pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00.
Podpiszemy umowy ze sklepami firmowymi.

2904-Z

TOP-MIX



• GORZÓW WLKP. ul. Kos. Gdyńskich 64 (wejście od Mickiewicza) tel. 285-37	• MYŚLIBÓRZ ul. Rynek 4, tel. 25-87	• MIEDZYCHÓD - sklep "ELEKTRA" ul. Kilińskiego 14 - Pacholak Piotr ul. Polna 20
• ZIELONA GÓRA ul. Mariacka 5, tel. 22-66	• SKWIERZYNA Os. Jana XXIII 39, tel. 361	• KOSTRZYN ul. Zawadzkiego 13, tel. 36-29
• SULECIN ul. Prusa 13, tel. 32-73	• STRZELCE KRAJ. ul. B. Chrobrego 12a/6 tel. 688	

Salon w Gorzowie Wlkp. prowadzi sprzedaż ratelną!
562-Zb

ANNEBERG-TRANSPOL Int.

spedycja i przewozy międzynarodowe
zatrudni od zaraz

- spedytora - wymagana dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego
- specjalistę ds. gospodarki samochodowej.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie Spółki
w Zielonej Górze, al. Zjednoczenia 106, tel. 65-595.

AK-1003

GALERIA ART

ZIELONA GÓRA, PLAC POZYTOWY 13, TEL. 704-27
malarstwo grafika rzeźba ceramika biżuteria antyki

ZATRUDNIĘ PANIE

w wieku 18-25 lat,
które chciałyby pracować w Europie Zachodniej
jako "au pair" (pomoc domowa). Wskazana znajomość
języka niemieckiego lub angielskiego.

Kontakt:
Barbel Matejo,
Paul Neck str. 123, 0-8600 Bautzen 6

627-Z

Hurtownia ALBI

Bezpośredni importer
oferuje najtańsze
**OKULARY
PRZECIWSŁONECZNE**
oferuje również
- dywany belgijskie
- komplety łazienkowe
(podłogowe)
KOŻUCHÓW
ul. Drzymały 12
tel. 259

23-NS

Odnawiasz mieszkanie,
budujesz dom
MURBET

Pawilon Handlowo-Usługowy
Głogów
Osiedle Kopernik, "Centrum"
telefon: 33-85-42
Zaprasza

3272-C

Zachodnia firma
poszukuje
akwizytorów
Zapewnia pomoc
w działalności.

Oferty:
M. A. - POL
ul. 3 Maja 25a/4
56-400 Oleśnica
tel. Wrocław
14-98-86; 14-91-22
w godz. 10.00-17.00

649-Z

DDU "ASSA"

w Zielonej Górze ul. Żytnia 23
tel. 720-44 w godz. 8.00-15.00

Poleca w cenach hurtowych:
- laski chłodnicze
- regały chłodnicze
- krajalnice wędlin

DDU "ASSA" ZAPRASZA

AK-1008

WAGI

- Elektroniczne
 - Uchylne
 - Szalkowe
 - Dziesiętne
 - Odważniki
- Nowa Sól,
ul. Chrobrego 9,
tel. 34-46
czynne
od 8.00 do 20.00

618-Z

BROSZURA POD KAŻDĄ PODUSZKĘ...



**SEKS
BEZ
STRESÓW**
METODA NATURALNEJ REGULACJI POCZĘC
W ZGODZIE Z EKOLOGIĄ!

ITAL-POL TOUR

(sierpień-wrzesień)

Tanie wczasy we Włoszech
Hotel, dojazd autokarem
Zwiedzanie Neapolu,
Rzymu i Wenecji

Sulechów, ul. Chopina 2a/12 tel. 21-17

660-Z

Uprzejmie informujemy, że Spółka

EURO-TRADING CO

uruchomiła na terenie Centrum Market
w Zielonej Górze, ul. Pod Topolami
samoobsługowy sklep spożywczy

Prowadzimy tam nowoczesny handel
- bardzo niska marża - szeroki asortyment towarów
- estetyka sklepu gwarantująca przyjemne zakupy.
ZAPRASZAMY
Biura Spółki Wolsztyn, ul. Przemysłowa 7
tel. 25-92, telex 432495
Hurt Spożywczy: Wolsztyn-Karpicko ul. Podgórna

630-Z

UWAGA ! HURTOWNIE, SKLEPY !!!

ZABAWKI

TURTLE, LEGO, MATCHBOX, TRANSFORMERS
A TAKŻE:

- BASENY, PŁYWACZKI, LATAWCE
 - DUŻY WYBÓR SAMOCHODÓW
 - NALEPKI
 - ZABAWKI DLA DZIEWCZYNEK
- ORAZ 100 INNYCH RÓŻNORODNYCH ZABAWEK.

PONADTO:

DUŻY ATRAKCYJNY WYBÓR ZEGARKÓW I KALKULATORÓW

OFERUJE

HURTOWNIA
w Zielonej Górze
ul. Zagłoby 3
czynna 8.00-16.00

Dla hurtowni
specjalne zniżki!

Wyjątkowo
niskie ceny!

Sprzedaż hurtowa.
ZAPRASZAMY!

Plastycy, Szyldziarze, Sprzedawcy

FOLIA SAMOPRZYLEPNA

PO ATRAKCYJNYCH CENACH !!!

PONADTO OFERUJEMY:

- papier komputerowy
- papier do telexu, telefaksu
- papier maszynowy, offsetowy
- taśmy do kas i kalkulatorów
- oraz kalkulatory biurowe

Do nabycia:

**BIURO HANDLU I USŁUG
» MARKETING «**

Zielona Góra ul. Wojska Polskiego 63 tel/fax 716-38

647-Z

Agencja Handlu Nieruchomościami

Mirosław Krawczak Nr ew. 9351/91 Zielona Góra

ZGŁOSZENIE CHĘCI SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

.....
Imię, nazwisko (instytucja)
.....
.....
miejscowość, ulica, nr domu
.....
.....
kod poczt. poczt.

Wycięte z gazety i wypełnione zgłoszenie proszę przesyłać pocztą na adres:

Mirosław Krawczak, ul. Sucharskiego 28/15, 65-562 Zielona Góra
Uwaga! Adres wyłącznie do korespondencji. Informacja - tel. 67-265



NA DEPTAKU

Mimo że właściwy parking jest tuż, tuż, mimo próśb mieszkańców ulicy Harcerskiej, mimo naszej notatki — kierowcy nadal parkują swoje samochody w małym osiedlowym parku przy ul. Ludowej i Harcerskiej. Park jest jedyną w tym miejscu oazą zieleni i spokoju. Czy to tak trudno zrozumieć, panowie kierowcy? (jp)

Pomóżcie Krzysiovi!

Siedemnastoletni Krzysztof — nie ma obu nerek. Tymczasem w naszym kraju na przeszczep nerki pacjenci czekają latami. Taką operację można wprawdzie przeprowadzić na Zachodzie, lecz jej koszt wynosi kilkadziesiąt milionów złotych.

Matka chłopca prosi ludzi dobrej woli o pomoc. Ma nadzieję, że uzbiera potrzebną sumę. Prosi: „Pomóżcie Krzysiovi!”

Wpłaty kierować można na konto: Pomorski Bank Kredytowy, Oddział w Słupsku nr 367608 — 121213 — 171 — 0301.

Maria Kopera
76-705 Karłino 6
woj. słupskie

Bitwa o metry kwadratowe

Walka toczy się na małej przestrzeni, dlatego każdy metr zdobytego terenu dla stron konfliktu jest drogi. Sily jednak są nierówne, z jednej strony PSS „Społem”, z drugiej — około 40 najemców, którzy powoli się wykruszają. Z pełną determinacją walkę kontynuują kilku.

Spójrzmy w krótką historię tej handlowej „jatkii”. W ubiegłym roku „Społem” coś musiało zrobić ze swoim majątkiem, czapa administracyjna i zarząd spółdzielni nie byli pewni jutra. Więc dzielił to, co mieli. Rzecz jasna we własnym interesie, aby w przekształconym kraju utrzymać się na powierzchni.

Właśnie pomysły najprostsze są genialne. Zaniedbany i deficytowy kombinat gastronomiczny „Podgórze” rozparcelowano na drobne; podzielono go na boksy o mikroskopijnych wymiarach. A następnie każdy taką kłitkę lub, jak kto woli, stanowisko handlowe — licytowano.

40 boksów o różnych wymiarach, choć najczęściej były to spłachetki 3 na 3 metry, przeszło więc we władanie ludzi z inicjatywą, którzy — zwracając się do podziemi — myśleli, że gospodarzyć będą dłużej bez molestowania ze strony „Społem”. Umowę podpisano we wrześniu ubiegłego roku i już w styczniu obecnego 40 najemców dostalo, każdy z osobną, wypowiedzenie nie czynszu najmu boksu. Czyli pisać proszę: to co, kochani, wylicytowaliśmy, nie liczy się, wszystkie droższe, elektryczność, ogrzewanie, gaz, więc już nam się nie opłacacie. „Społem” oczywiście to był ponad konieczność i, jak każdy te-

go rodzaju twór, musi pożerać innych, aby trwać.

Najemcom spółdzielnia przedstawiła kalkulację. Do kilku pozycji trudno mieć jakieś zastrzeżenia, ale większość jest wzięta z sufitu. Przede wszystkim jednak kalkulacja ma się nijak do umowy, jaką spółdzielnia podpisała z tymi, z których przecież teraz żyje. Oprócz tego bez owijania w bawełnę do sumy ogólnej dodała 30 proc. zysku. Choć ten ostatni jest zrozumiały, nikt przecież nie chce dopłacać do interesu; wygrywającego licytacja guzik to obchodzi, czy spółdzielnia zyska 5 proc., czy 50.

„Społem” zachowała się jak monopolista i zresztą takim jest. Nie znajdując wyjścia z tej sytuacji na jemy zwrócił się do biura prawnego. Rozpoczęła się wojna podjazdowa, w której najemcy z początku jak jeden mąż solidarnie stanęli przeciw spółdzielni. Zarząd „Społem” jednak wiedział, jak się zabrać do rozbiicia solidarności najemców: wszystkich potraktował równo.

Spółdzielnia po prostu zaproponowała wszystkim czynsz po 300 tys. zł za metr kwadratowy.

Pierwsi „pękli” ci, których czynsz według nowej kalkulacji był wyższy niż 300 tys. zł za metr kwadratowy. Kilku jeszcze się nie poddało, wierząc, że spółdzielnia ustąpi. W ostateczności wkroczył na drogę sądowną.

Bitwa o każdy metr w „Podgórzu” toczy się pod dyktando „Społem” i nie ma się czemu dziwić, że zwycięstwo powoli i nieubłagannie przechyla się na jej stronę.

W. MYSTKOWSKI



Oś niedawna Partia Konserwatywno-Liberalna oraz Lubuskie Towarzystwo Prywatyzacyjne mają w Zielonej Górze swoje stałe siedziby przy Starym Rynku 13 (II piętro). Otwarcie było skromne, ale z uroczystą oprawą (kuchnie ciasteczka, szampa). Pomysłowości!

Fot.: LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Przygoda w muzeum

Szaletów miejskich jest wciąż za mało.

Pewien jegomość, będąc przejazdem w Zielonej Górze, nagle stwierdził, że chce i musi... Najbliższy był okazały budynek Muzeum Ziemi Lubuskiej. Wszedł więc tam, bezskutecznie szukał toalety, a w końcu desperowany zrobił to (za przeproszeniem) na korytarzu.

W cichym zazwyczaj budynku — zawrzało. Zbiegli się ludzie, nie które eksponaty ożyły, a nieszczęśliwie tłumaczył się, że już nie mógł — wytrzymać. Kto posprzątał nie wiadomo. (jp)

Wolniej i ostrożniej!

W ubiegłym tygodniu na drogach województwa zdarzyło się 19 wypadków, w których 2 osoby poniosły śmierć, a 22 zostały ranne. Przyczyny takie jak w poprzednich tygodniach.

W poniedziałek w Żarach kierowca fiata ritmo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierowcy fiat 126p i doprowadził do zderzenia obu pojazdów, po czym oddalił się z miejsca wypadku. Kierowca „malucha” doznał wstrząsu mózgu. W Nowej Soli kierowca poloneza nie zachował ostrożności i potrafił 9-letnią dziewczynkę. Ranną odwieziono do szpitala. Następnego dnia w Zielonej Górze kierowca fiat 126p nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście, który w wyniku zderzenia został ranny. Skrzyżowanie ul. Długiej, Konstytucji 3 Maja i Moniuszki w Zielonej Górze jest bardzo niebezpieczne. W środę znowu był tam wypadek, a poszkodowany został motocyklista. Tego dnia na drodze Wrocławskiej — Soleo kierowca volkswagena jadąc z nadmierną prędkością stracił panowanie nad pojazdem i samochód uderzył w barierkę mostu. Jedna osoba zginęła, a trzy są ranne.

Refleksowi kierowcy fiat można zawdzięczać, że 4-letni chłopczyk, który na rowerku nagle wjechał na jezdnię, został tylko lekko ranny. Samochód wskutek gwałtownego hamowania przewrócił się, potrącając dziecko. Wydarzyło się to w Zaganiu, Nałomiast na drodze Żagańska — Gronów kierowca wartburga zasnął za kierownicą, pojazd zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca i pasażer są ranni. W piątek w Świebodzinie i Żarach ranne zostały dwie dziewczynki. Obie nagłe weszły na jezdnię, wprost pod koła samochodów.

Dwa ostatnie dni tygodnia przyniosły kolejne wypadki, najtragiczniej zakończył się ten na drodze Świdnicka — Nowogrodzkiej. Kierowca volkswagena nie zachował ostrożności, zjechał do rowu i pojazd uderzył w drzewo. 10-letnia pasażerka zmarła w szpitalu, kierowca i inni pasażerowie zostali ciężko ranni. W przydrożnym rowie między Lubogórzem a Sławą „wyładował” też motocyklista. Przyczyną było przebiecie dętki przedniego koła.

(jp)

Piraci, polykacze, oglądacze...czyli wakacje z wideo

Rozmowa z MAŁGORZATĄ KOZERĄ z WYPOŻYCZALNI KASET VIDEO „GOSIA” W ZIELONEJ GÓRZE.

— O „wideo-piractwie” można porozmawiać na przykład w konwencji dowlu. Przychodzi do wypożyczalni taty z synkiem. Synek mówi: taty, programy to, no nie? Ani taty, ani synka nie widzą w tym fakcie niczego złego.

— To jeszcze nie jest piractwo w pełnym tego słowa znaczeniu. Dopiero, kiedy widzi się na bazarze handlarza, który oferuje najnowsze, przegrane pokątnie filmy za jedyną 80 tysięcy złotych, może człowieka ponieść. My palimy za jedną oryginalną kasetę przeciętnie blisko 300 tysięcy złotych. Kontrolę, to fikcja. Jakoś wiosną, kiedy głośno było o kontrolerach z Warszawy, handlarze kasetai zniknęli z bazarów.

— Teraz pojawili się znowu i z powodzeniem proceder uprawiają. I nie tylko oni. Szybkie pieniądze robią na tym przecież sami właściciele wypożyczalni. Chodliwy film w pięciu egzemplarzach” daje pięć razy większe pieniądze.

— Do czasu.

— Nieceni pan nie żartuje. Wszyscy zarobkujący w ten sposób mają w Polsce jeszcze dużo czasu. W tym będą musieli, jak choćby w Meksyku, zapłacić w razie przyłapania na gorącym uczynku tysiąc miesięcznych pensji. Tymczasem zaczęło się tylko na temat więcej mówić.

— A więc dla „polikaczy” filmów jakość nagrania nie jest najważniejsza?

— W znacznej większości nie jest. Na 1600 osób korzystających dziś z naszej wypożyczalni, 80-90 procent zwraca uwagę tylko na to, czy już „ten film mieli”. Nie pytają o wytwórnię. Raczej obojętne im, czy to

jest ITI albo VIM, które mają najlepszą jakość, czy też Elgaz, czy Video Rondo. Czy kaseta jest oryginalna, czy przegrana. Ważny jest tytuł, do którego niektórzy przywiązują się w sposób szczególny. „Wypożyczają” na własność. Potem trzeba ich szukać, jeździć po mieście, zaglądać do mieszkań, gdzie okazuje się, że nikt nie mieszka albo jest melina, w której nikt nie otwiera, albo człowiek zabrał kasety ze sobą do więzienia.

— Większość wypożyczających bierze filmy jak leci?

— To prawda. Po kolei według katalogu, punkt po punkcie, żeby zaliczyć. Są wśród nich renciści i emeryci, którzy są pod tym względem szczególnie skrupulatni. Biorą do reki listę i odhaczają filmy „polknięte”.

— A inni?

— Najczęściej mówią: niech mi pani wybierze coś fajnego. I dodają: przygodowe, horror, erotyczny. Te ostatnie czasem biorą po numerach, a czasem pokazują palcem. Są jednak tacy „czytelnicy”, którzy nie mają żadnych zahamowań.

— Pytają o polskie filmy?

— Rzadko, ale zdarza się. Mamy tych filmów niewiele. Z dwadzieścia na blisko pięćset wszystkich. Nie cieszą się powodzeniem. Czasem nawet wypożyczający odkłada kasety, kiedy zauważą, że film jest polskiej produkcji.

— A więc jakie filmy mają największą popularność?

— Amerykańskie. Najlepiej mroźne krew w żyłach, horror, karate, filmy sensacyjne, w których trup ścieje się gęsto i nie milkną



jarz Zielona Góra — Iskra Małomice. Pauzuje w pierwszej rundzie Piast II Howa.

W między okręgowej lidze juniorów, (grupa II) pierwsza kolejka spotkań odbędzie się 24 i 25 sierpnia. A oto zestaw par: Lechia Zielona Góra — Ravia Rawicz, Stal Chocianów — Zagłębie Lubin, Kania Gostyń — Górnik Polkowice, Pogoń Świebodzin — Miedź Legnica, Kuźnia Jawor — Dozamet Nowa Sól, Konfeks Legnica — Chrobry Głogów, Górnik Złotoryja — Zryw Zielona Góra. Termin ostatniej 13 rundy ustalono na 16/17 listopada br.

BRYDZ SPORTOWY

W okresie kanikuły, gdy trud sportowy i organizacyjny sławy jest już za nami, a sportowe brydżowe boje rozpoczynają się dopiero we wrześniu, pragnę poruszyć kilka tematów, których rozwiązanie, widząc za konieczne już w najbliższej przyszłości.

Od ponad dziesięciu lat nie jesteśmy reprezentowani na centralnych stołach. Czy powrót na utracone pozycje jest możliwy obecnie, przy tym stanie kadru? Już na wstępie tych rozwa-

wym jaki jest w dyspozycji określić moja odpowiedź jest twierdząca. Tak, jest to możliwe i to już w najbliższym sezonie rozgrywkowym. Jak to uczynić?

Zielona Góra dysponuje jednym arcymistrzem, trzema mistrzami międzynarodowymi, kilkoma mistrzami krajowymi oraz kilkudziesięcioma mistrzami rejonowymi. Z tej plejady naprawdę dobrych brydżystów można skompletować drużynę, która po dejmie trud walki o II ligę i walkę tę — jestem przekonany — ma szansę wygrać już w sezonie rozgrywkowym 1991/92.

Jaka to ma być drużyna i ko go widzieć w jej składzie? Myślę, że trud walki powinniśmy powierzyć tym, którzy już znają smak ligowych zmagani i tym młodym i zdolnym brydżystom, którym marzą się sukcesy. A więc połączenie rutyny z młodzieścią — oto moja recepta.

Moja drużyna na II ligę przedstawi się następująco: Janusz Lunis, Kazimierz Ast, Mirosław Bubilek — to rutyna, oraz młodzi — Jerzy Trembowski, Marek Bogusz i Paweł Miechowiec. Ta szóstka może być do-

datkowo uzupełniona o parę rutyniarzy Witold Cywiński — Jerzy Sulisławski. Ten zestaw graczy winien stworzyć stałe pary, których skład narzuca się sam w sobie. Pary te winne występować zawsze w tych samych niezmienianych w zależności od sytuacji — składach, po to aby były to zestawy dobrze ze sobą zgrane. Nie zalecam tu żadnych eksperymentów.

Szczególnie duże nadzieje wiąże z osobami Trembowskiego i Bogusza — brydżystami jeszcze młodymi, ale już rutynowanymi o dużym talencie. Z tym, że pierwszy musi się pozbyć „wiary” że już wszystko umie (bo tak nie jest), a drugi, bardzo sympatyczny i skromny, winien — dla swej dobra — ustakować swój sposób bycia. Trzeci z młodzieży mój syn Paweł, chłopiec z pewnością bardzo pracowity i ambitny, ma przed sobą studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej i w pierwszych dwóch latach gro czasu musi poświęcić nauce. Ale potem kto wie? O swoim jest pisać najtrudniej. Wiem tylko, że woda sodowa mu nie grozi.

PIOTR MIECHOWICZ

KINA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — 16.30 — Wiedźmy (USA bajka), 18 — Szybki jak błyskawica (USA 15 l.)
„NEWA” — 17.30 Krokodyl Dundee II (austral. 12 l.), 19.30 Płonica kobieta (RFN 18 l.)
„NYSA” — 11.30 Skarb Azteków (franc.-wł. b.o.), 15.30, 17.30 Małpia intryga (USA 15 l.), 19.30 Zbrodnia namietności (USA 18 l.)
„WENUS” — 16.30, 19.30 Brasil (ang. 15 l. premiera)

BABIMOST — „Piast” — I skrzypce przestały grać (ang. 15 l.), Kickboxer (USA 15 l.)
BYTOM — „Mieszko” — Karate Kid (USA 15 l.), Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.)
GOZDNICA — „Ceramik” — Rybka zwana Wanda (ang. 15 l.), Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)
GUBIN — „Iskra” — Nietykalki (USA 18 l.), Chora i miłośnicy (fr. 15 l.), Szczęśliwa trzy nastka (chiń. 12 l.)
IŁOWA — „Słask” — Supergina (USA 18 l.), Sami swoi (pol. b.o.)
KARGOWA — „Światowid” — Wirujący seks (USA 15 l.), Super gina (USA 18 l.)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — przerwa urlopową.
KROSNO — „Wzgorze” — przerwa urlopową.
LUBSKO — „Patria” — Gliniarz do wynajęcia (USA 15 l.), Zdrada i zemsta (chiń. 15 l.), Nocne gry (USA 18 l.)
NOWOGROD — „Bóbr” — Krwawy sport (USA 15 l.), Który jest mój mąż (niem. 12 l.)
NOWA SÓL — „Odra” — Nieśmiertelny (ang. 15 l.), Stowa rzyżenie złoćczyńców (fr. 15 l.), Indiana Jones ostatnia krucjata (USA 15 l.)
SŁAWA — „Żeglarski” — Przygody rabiego Jacoba (fr. 12 l.), Magiczny warkocz (chiń. 15 l.)
SZPOTAWA — „As” — Kogel mogel (pol. 12 l.), Galimatias (pol. 12 l.), Peggy Sue wyszła za mąż (USA 15 l.)
ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Osaczona (USA 15 l.)
WOLSZTYN — „Tatry” — Old Shatterhand cz. II (niem. b.o.), Czarownice z Eastwick (USA 18 l.)
ZBĄSZYNEK — „Muza” — Pół żartem, pół serio (USA 12 l.), Kaczor Howard (USA 15 l.)
ZBĄSZYŃ — „Odra” — Malone (USA 18 l.)
ŻAGAN — „Meteor” — Uznany za niewinnego (USA 15 l.)
ŻARY — „Pionier” — Podejrzenia (USA 15 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — przerwa urlopową.

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Malarstwo, grafika, szkło, srebro.
BWA (czynna 11-17) — Plakaty Sławomira Janiaka i Witolda Michorzewskiego.
PSP (czynna 11-18) — Szkło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Birger.

Klub MPiK (czynny 9-18) — Pełniący Torzymia w malarstwie Zbigniewa Jaraczewskiego.
Galeria Żarskiego Domu Kultury w Żarach — Wystawy: Polonkursowa Wystawa XIV Wojewódzkiego Konkursu Tkanin Artystycznych „Zary 91”. Kłasyfikacji Fotografii Art. Akt.

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA:

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście 31
Nowa Sól, ul. Piłsudskiego
Sulechów — dyżury zawieszono
Świebodzin — os. Łużyckie
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego 13
Zielona Góra, ul. Wiśniowa
Żagan, ul. Śląska 21
Żary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 631
Pogotowie Ciepłownicze 893
Pogotowie Wodn.-Kan. 984
Pogotowie Gazownicze 121-81
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23
Bank Informacji Usługowej

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-57
ul. Podgórna 226-67
— dworzec 228-66
— bagażówki 228-25

KALEJDOSKOP SPORTOWY

USTALONO TERMINARZE SPOTKAŃ

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Zielonej Górze ustalił terminarz spotkań. W klasie międzyokręgowej seniorów rywalizować będzie 16 drużyn. Inauguracyjna runda odbędzie się 17 i 18 sierpnia. Zestaw par przedstawia się następująco: Unia Zary — Kunice — Fadom Nowogrodzki, Krobianka Krobica — Stal Chocianów, Kania Gostyń — Rawicz, Pogoń Góra — Zagłębie II Lubin, Odra Kościan — Zamek Przemków, Chojnowianka Chojnow — Miedź II Legnica, Górnik Złotoryja — Zjednoczeni Pudłuszki i Promień Zary — Chrobry II Głogów. Mecze rundy jesiennej zakończą się 16 i 17 listopada br.

W klasie okręgowej seniorów wystąpi także 16 zespołów. Pierwsza runda odbędzie się 18 sierpnia. A oto zestaw par: Stal Jasiel — Iskra Wymiarki, Spółtawia — Carina Gubin, Dąb Kębłowo — Grom Wolsztyn, Medyk

Cibórz — Bizon Bieganów, Piast Czerwieńsk — Dąb Przybyszów, Lech Sulechów — Polmo Kozuchów, Lechia II Zielona Góra — Garbarnia Leszno Górne, Victoria Szczaniec — Budowlani Lubsko. Spotkania 15 rundy odbędą się 23 listopada br.

Po 13 zespołów wystąpi w obu grupach klasy A. W grupie I w inauguracyjnej rundzie, która odbędzie się 25 sierpnia br. zagrają: Victoria Miłaków — Brunatni Sieniawa Lubuska, Gwiazda Siedlec — Syrena Zbąszynek, Sparta Nietkowice — Łotnik Przylep, Orzeł Stare Strące — Błękitni Lubiecin, Odra Zbąszyń — Orkan Chorzemin, Budowlani Siedlisko — Ikar Zawada.

Grupa II (inauguracyjna rozgrywka także 25 sierpnia): Mirosłowiczanka Mirosłowice — Kora Niedoradz, Tupliczanek Tuplice — Czarni Jelenin, Nysa Przemyśl — Cynkmet Bytom Odrzański, Budowlani Gozdno — Łużyckanka Lipinki Łużyckie, Rywał Otuchów — Motor Kolo, Kole-

Dziura ozonowa

Tydzień temu pisałem o homeryckich bojach związanych z przyjęciem przez Sejm nowej Ustawy o Kulturze Fizycznej. Potem, w skwarne lipcowe dni zobaczyłem jak wygląda proza życia, czyli popularne sportowe „lato w mieście”. Wista — największy Polski ściek, wyschnięta i smrodliwa. Amatorów sportów wodnych ani na lekarstwo, bo nikt nie zaryzykuje puchów na skórze. Wioślarstwem to może się zajmowano od czasów Prusa do kadencji prezydenta Mościckiego, ale teraz to dzięki bardzo. Na placach wiślanych przemknęli tylko amatorzy wódecki skwarnej, a za zagrykę służy im aromat wydobywający się z koryta rzeki. Młodzi ekolodzy okupują Ministerstwo Środowiska bo nie podoba im się zaporą pod Czorsztynem; stolicy nie broni nikt. Duma miasta, słynne baseny kąpielowe Legii zamknięte i przeznaczone do rozwałki. To koniec pewnej epoki, bo przecież gdyby nie pływani przy ulicy Łazienkowskiej nie byłoby chyba twórczości Tytmana i „bikiniarskiego” środowiska stolicy lat pięćdziesiątych. Ale Legia to żywy trup warszawskiego sportu i nie przekształca jej żadne cywilne zmiany w MON.

Na Skrzę, rozpływając się (dosłownie) klubie budowlanych, więcej ludzi, niż wody w basenie. Woda jest ciepła z kożuchem białym na wierzchu i dawką chloru zdolną wytruć pułk kawalerii. Na sąsiedniej Gwardii, dzisiaj klubie czysto już policyjnym, remont od pięciu lat odkąd poprzedni szef obiektu zaczął w basenie hodować żab. Proza życia, brak Ustawy, pomysłowość, koncepcji i dobrego gospodarza. Nad plan święci tylko stołce, ale podobno to efekt dziury ozonowej. Dla mnie ta dziura to jest nad Warszawą już od dobrych kilku lat, tak samo jak dziura na Torwarze przez którą na głowy medalistów spływał deszcz podczas zamknięcia szachowych mistrzostw świata dzieci. O dziwo Polacy obłowili się w złoto i srebro, chociaż sama konkurencja „dzieci” jest dla mnie w szachach mocno podejrzana. Jak bowiem ktoś jest młodym „fisherkiem” to i jako pędrak pokona seniorów szachownicę...

Po Warszawie spaceruje również moja osobista sympatia mecenas Ryszard Parulski. Obrońca w procesach politycznych lat osiemdziesiątych, ongiś mistrz szermierczy, champion świata we wszystkich trzech broniach co jest wyczynem niemożliwym. Parulski to wycofuje się z PKOl, zakłada fundację im. Dębnego Kazia, działa w Gloria Victis, a ostatnio wraz z ordynatorem Zamoyńskim pracuje na niwie politycznej (obóz narodowy) i chce nawet wydawać gazetę. To bardzo pięknie i jakby w dysharmonii z tym zabrzmiły wyniki ostatnich szermierczych mistrzostw świata gdzie występowali też ludzie prezesa PZSzer, Parulskiego, Lante po tyłkach było totalne i bolesne. Także dla mnie gdyż szermierkę uważam za sport z żelaznego kanonu tych które trzeba popierać. W Budapeszcie było smutniej tym bardziej, że czołowe role odgrywali tam eks — Polacy, teraz Niemcy — Felisiak i Strzałka. Paranoiczni uciekinierzy sprzed kilku lat, szermierzo edukowani za naszej „komuny”. Czy dzięki temu są dzisiaj najlepszymi szpadzistami świata?

Czy sport to biznes? W polskiej dziurze ozonowej chyba tak. Przy ulicy Brackiej — samo serce stolicy — otwarto ekskluzywny sklep. Napis: „Krzyszto Budka i Romek Kosecki zapraszają”. W środku zapachy, dzinsy, dresy i mile panienki. Obok sklep Pumpy własność hokejowego sędziego pana Tyszkiewicza. I jest fajnie...

JACEK KORCZAK-MLECZKO

Inż za trzy tygodnie MS w szynowej akrobacji

Po raz drugi w Polsce o medale w mistrzostwach świata walczyć będą najlepsi akrobaci szynowcy. Pierwszy raz spotkanie najlepszych akrobatów-szynowników odbyło się w sierpniu 1987 r. w Bielsku Białym, natomiast już za trzy tygodnie w Zielonej Górze, odbędą się 4. mistrzostwa świata w akrobacji szynowej.

Jest to „polska” dyscyplina, a Jerzy Makula od lat nie przegrywał w zawodach najwyższej rangi. W Zielonej Górze bronić będzie — podobnie jak zespół polski — tytułu mistrza świata zdobytego przed dwoma laty w Niemczech. Do mistrzostw zgłoszono się 37 pilotów z 13 państw, m.in. z Austrii, Australii, Argentyny, Niemiec, RPA, USA, W. Brytanii i Egiptu.

Ustalona już została reprezentacja Polski, która w porównaniu z ub. latami, jest poważnie zmieniona, a także odmłodzona. Naszym alutowym asem będzie nadal mistrz świata — Jerzy Makula, a obok niego startować będą: Adam Michałowski, Marian Bednorz, Marek Hernik, Wacław Sieczkowski i Tadeusz Mężyk. Zabrakło więc w ekipie aktualnego jeszcze wicemistrza świata — Andrzeja Tomkowiaka, który wiosną br. miał wypadek samolotowy.

Obok Jerzego Makuli, naszym kandydatem na dobrą lokatę w mistrzostwach jest niezwykle utalentowany Adam Michałowski. Warto też wspomnieć, że Polacy tym razem startować będą nie na wysiłkowych „Kobuzach”, lecz na nowym polskim szynowcu akrobacyjnym — „Swift”.

Reprezentanci Polski zbiorą się w Zielonej Górze już 8 sierpnia, by na lotnisku Aeroklubu Lubuskiego w Przylipie przeprowadzić ostatnie treningi. Warto jeszcze dodać, że oficjalne treningi przed mistrzostwami odbędą się w dniach 18-20.08., natomiast akrobacje mistrzowskie zaplanowano na 21-30 sierpnia.

M. Gontowicz-Szałas wystąpi w MS

Malgorzata Roszkowska (waga 48 kg, rok urodzenia — 1967, Heiman Białystok), Malgorzata Zelek (52 kg, 72, Błkitni Kielce), Maria Gontowicz-Szałas (56 kg, 62, AZS AWF Gdańsk), Bogusława Olechnowicz (61 kg, 62, Gryt Słupsk), Iwona Stefaniuk (66 kg, 72, Mostostal Sieciec), Beata Maksymow (ponad 72 kg, 67, Błkitni Kielce), Renata Szał (open, 67, AZS Poznań) oraz Piotr Kamrowski (60 kg, 67, PKS Katowice), Piotr Sadowski (65 kg, 65, Czarni Bytom), Wiesław Mach (71 kg, 62, AZS AWF Wrocław), Waldemar Legien (86 kg, 63, Czarni Bytom), Paweł Nastula (95 kg, 70, AZS AWF Warszawa) i Rafał

Kubacki (ponad 95 kg i open, 67, Śląsk Wrocław) wystąpią w Barcelonie w rozpoczynających się w tym miesiącu w czwartek mistrzostwach świata w judo.

Polska ekipa udaje się do Barcelony w 13-osobowym składzie. Nasi judocy wystąpią więc w mistrzostwach w niepełnych zestawieniach.

Mistrzostwa w Barcelonie będą zarazem dla judoków przedolimpijską próbą. Za rok bowiem miasto to będzie gościło najlepszych sportowców świata w sportach letnich. MS judoków będą więc znaczącym testem.

zaliczanych do klasyfikacji mistrzostw W. Brytanii wydarzył się tragiczny wypadek. Śmierć poniósł 23-letni Paul Warwick brat znanego z występów w Formule 1 Derka Warwicka. Na 23 okrążeniu Paul Warwick stracił panowanie nad kierownicą i jego „Cosworth” uderzył w barierę ochronną.

• Blisko 150 zawodników wzięło udział w ogólnopolskim kryterium ulicznym w Dąbrowie w woj. kieleckim, rozegranym w różnych kategoriach wieku. Wśród seniorów pierwsze miejsce zajął Krzysztof Słazak (Strzelec Krajeński), a wicemistrzem został Rafał Młynik (Flota Gdynia).

• Włoch Marco Lietti (Ariostea) wygrał 16 etap kolarskiego wyścigu Tour de France długości 215 km z Ales do Gap. W żółtej koszulce (jedynie nadal Miguel Indurain (Hiszpania) — Banesto.

• Podczas zawodów samychodowych formuły 3000 w Oulton Park

Kolejne medale polskich studentów

Dwa medale zdobyły nasze lekkoatletki w siedmioboju podczas Uniwersjady w Sheffield (W. Brytania), srebrny — Urszula Włodarczyk wynikiem 6.319 pkt. i brązowy — Maria Kamrowska rezultatem 6.279 pkt. Mistrzynią Uniwersjady została Niemka Birgit Clarus — 6.419 pkt.

Urszula Włodarczyk (AZS AWF Wrocław) zajęła czwarte miejsce w trójskoku wynikiem 13.48. Zwyciężyła Chinka Li Huihong rezultatem 14.20.

Brązowy medal wywalczyli polscy floreciści w turnieju drużynowym. W decydującym meczu Polacy pokonali Chiny 9:7. Złoty medal zdobyli Włosi, którzy w finale zwyciężyli ZSRR 8:7.

Szóstę zwycięstwo odnieśli polscy siatkarze. W 1/8 finału pokonali USA 3:0 (15:9, 15:5, 15:2).

„Złoto” A. Jankowskiej

W Oświęcimiu równoległe z zawodami OSM odbywały się pływanie mistrzostwa Polski juniorów, będące głównym sprawdzianem przed sierpniowymi mistrzostwami Europy w Amsterdamie.

W poniedziałkowym wydaniu „GN” informowaliśmy o sukcesach lubuskich pływaków i zawodników Chrobrego Głogów. Do medalowej kolekcji dorzucili oni jeszcze kolejne krańki. Wśród juniorek na 200 m grzbiet wygrała Agata Jankowska (Chrobry) — 2:19,90, na tym samym dystansie wśród juniorek trzeci był Radomir Kifert (Novita-10 Z. Góra) — 2:12,97, a na 800 m st. dow. piąta była Aleksandra Strzalska (N) — 9:37,44. Wśród juniorek młodszych, na 800 m dow. szóstę miejsce zajęła Kalina Chęcińska (N) — 9:40,01. W punktacji klubowej wśród juniorek młodszych wygrała Polonia Warszawa 141 pkt., przed Trójką Łódź 107, Juwenia Wrocław 90, Novita-10 Z. Góra 87. Stilon zajął 10 miejsce 53 pkt., a Chrobry — 23 m. — 19 pkt. W punktacji juniorek: 1. Polonia W-wa 202,2, 2. Wista Puławy 97, 3. Trójka Łódź 91, 6. Stilon 62, 14. Novita 37, 13. Chrobry 33.

W Chorzowie rozpoczęły się konkurencje lekkoatletyczne OSM. W chodzie wygrała Izabela Sadowska (Flota Gdynia) — 25:55,42 przed trójką zawodniczek klubu Lubuski Stolica: Agnieszka Matusewska, Aneta Bobko i Mają Kiba.

Faworyci nie zawiedli

Na torze regatowym „Malta”, odbyły się 67. MP seniorów oraz konkurencje juniorek i juniorek młodszych w ramach XVIII OSM. Startowało prawie 750 zawodniczek i zawodników.

Faworyci, o których najczęściej osłaniał było głośno, zazwyczaj zdecydowanie zwyciężali. Mowa tutaj zwłaszcza o triumfatorach wielkich regat w Lucernie, dwójce ze sternikiem meczystym Tomaszem Mrucewskim, Piotrze Paściu i sterniku Bartoszu Srocie (AZS Gorzów i AZS Gdańsk), skiffistce Katarzynie Brotnie wskim oraz solistce Joannie Gnieciak.

Wśród juniorek młodszych w dwójce bez sternika zwyciężyli Ryszard Szymański i Tomasz Kucharski (AZS Poznań, AZS Gorzów).

MDMP w Zielonej Górze

Dziś o godzinie 17 w Zielonej Górze odbędzie się turniej nr 3 młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski. A oto uczestnicy tych zawodów: K.S. Morawski Zielona Góra: 1. Tomasz Kruk, 2. Mariusz Szałas, 3. Andrzej Zarzecki, 4. Artur Pawlak. Polonia Bydgoszcz: 5. Mariusz Sielski, 6. Maciej Głód, 7. Marcin Pacyno, 8. Tomasz Korkacki. Unia Leszno: 9. Sławomir Rypień, 10. Waldemar Kalużyński. 11. Adam Łabedziński. 12. Paweł Przybyłek, 13. Gorzów: 14. Marek Hucio, 15. Piotr Paluch, 16. Jarosław Łukaszewski, 17. Robert Flis.

Natomiast jutro o godz. 16.30 we Wrocławiu odbędzie się towarzyski mecz Spartę-Aspro z KS Morawski Zielona Góra. Trener Czesław Czernecki wypowiadał następujących zawodników: 1. Marek Molka, 2. T. Kruk, 3. A. Zarzecki, 4. A. Pawlak, 5. Zbigniew Błażewicz, 6. M. Szałas, 7. w rezerwie Piotr Protasiewicz i Maciej Kulczyński.

M.S.

J. Bako i A. Zejer w Beskhtasie? Trudno będzie obronić tytuł

Do inauguracji piłkarskiej ekstraklasy w sezonie 1991/92 pozostało zaledwie pięć dni. Mistrz kraju Zagłębie Lubin spotka się w niedzielę na własnym boisku (początek meczu godz. 17.30) z poznańskim Lechem. Natomiast już jutro o godz. 17 we Wrocławiu lubinianie zmierzą się w meczu o superpuchar z GKS Katowice.

ZAGŁĘBIE LUBIN

Działacze: prezes — Jerzy Markowski, wiceprezes zarządzający — Edward Krzyżanowski, kierownik sekcji i I drużyny — Michał Lulek, sekretarz sekcji — Ryszard Bożycko. Trener: Marian Putyra, II trener: Ryszard Panfil, asystent: Władysław Wojno.

Skład zespołu: bramkarze — Krzysztof Koszarski (1959), Jędrzej Kędziora (1971) i Jacek Kikowski (1972), obrońcy — Dariusz Lewandowski (1965), Mariusz Urbaniak (1972), Sławomir Walowski (1962), Bogdan Pisz (1963), pomocnicy i napastnicy — Jarosław Góra (1964), Lesław Grech (1972), Stefan Machaj (1964), Dariusz Marciniak (1966), Janusz Najdek (1971), Mariusz Olbiński (1964), Jarosław Pokora (1974), Grzegorz Pyk (1969), Zbigniew Szewczyk (1967), Robert Stachurski (1970), Aleksander Gicelow (1963), Mirosław Prokop (1959). Przybyli: Sławomir Walowski, Mirosław Prokop i Bogdan Pisz z Miedzi Legnica, Robert Stachurski z Zagłębia Sosnowiec i Aleksander Gicelow (Torpedo Moskwa).

Trwają także rozmowy w sprawie pozyskania Adama Fedorka (1966) ze Stali Mielec. Do drużyny powrócą najprawdopodobniej z Miedzi Legnica, Jarosław Gierelkiewicz (1965) i Dariusz Baziuk (1969).

Ubyli: Jarosław Bako i Adam Zejer, którzy są w trakcie finalizowania kontraktu do Beskhtasu (Turcja), Mariusz Blachuta (Miedź Legnica, Chrobry Głogów lub Górnik Polkowice), Romuald Kujała (podpisał kontrakt we Francji), Zdzisław Pietrzykowski i Andrzej Wójcik (nie przedłużyli umowy z klubem), Marek Godlewski (szuka zagranicznego klubu), Radosław Jasiński (zagra praw dopodobnie w Chrobrym Głogów), Janusz Kudyba (podpisał kontrakt w lidze norweskiej).

Jak oświadczył kierownik drużyny Michał Lulek, trwają jeszcze pertraktacje z innymi klubami w sprawie zatwierdzenia do Zagłębia kolejnych piłkarzy. W kręgu zainteresowania znajduje się m.in. jeszcze jeden reprezentant kraju (poza A. Fedorkiem), ale przynajmniej na razie kierownictwo Zagłębia wstrzymało się z podaniem nazwiska. Sytuacja kadrowa ze-

tłumaczy to jednak w niczym niekleski 1:8 i kompromitujące wystawy mistrza kraju. W Pucharze Intertoto, Zagłębie w ciągu trzech tygodni rozegrało sześć meczów, uzyskując 5 punktów (2 zwycięstwa, 1 remis i 3 porażki). Z kontrolnych spotkań w ubiegłym tygodniu Zagłębie, przegrało w Lublinie z Miedzią Legnica 2:3 (obie bramki zdobył A. Zejer). Zawodnicy mistrza kraju mieli tylko pięć dni urlopu po rozgrywkach 1990/91. Przygotowania do nowego sezonu były więc dość specyficzne. Ciekawe jakie będą tego efekty w najbliższych meczach ligowych!



To zdjęcie nasz fotoreporter wykonał po zwycięskim meczu Zagłębia z bydgoskim Zawiszą. Już wówczas trener Marian Putyra (z prawej) od swojego bydgoskiego kolegi — Adama Topolskiego (z lewej) odbierał zasłużone gratulacje za zdobycie tytułu mistrza Polski (w środku dyrektor sekcji piłkarskiej Zagłębia — Jerzy Kosiński). Obecna sytuacja kadrowa obrońcy tytułu znacznie się zmieniła. Co przyniesie nowy sezon...

Fot. MAREK WOZNIAK

spoju jest trudna, gdyż obok J. Kuzyby i R. Kujawy, kontrakty mają podpisać reprezentacyjny bramkarz J. Bako i pomocnik A. Zejer — będący „mózgiem” drużyny.

Jak już informowaliśmy z turnieju Marlboro Cup w Chinach, ze zlaną nogą powrócił Jarosław Góra. W ostatnim spotkaniu Pucharu Intertoto w Lozannie, w zespole Zagłębia z zawodników podstawowego składu zagrali tylko Koszarski, Machaj i Szewczyk, Nie

M. Lulek nie krył z troską, gdyż w tak „przemebowanym” składzie trudno będzie obronić mistrzowską koronę. Chyba, że dojdzie do skutku planowane transfery, a niektórzy zawodnicy przedłużą kontrakty. Najwięcej bowiem problemów będzie z zestawieniem obrony. Ta, która grała w Lozannie, nie była bowiem dziurawa jak szwajcarski ser...

MAREK STANISZEWSKI

A może Morawski zamiast Grodzkiego?

W polskim piekielku żużlowym nadal wesoło, choć pewnie nie wszystkim. Jak przekazały „źródła dobrze poinformowane”, po sobotnim finale MS w jeździe parami zaistniała możliwość poddania się do dymisji prezydium Głównej Komisji Sportu Żużlowego. Zobaczymy. Wczoraj przewodniczący Andrzej Grodzki wraz z innymi ważnymi osobistościami nie wstrzeszenie tkwili na posterunku...

Nikt mi nie zarzuci, że należę do licznej grona pochlebców klubowego prezesa nowej fali żużlowej, Zbigniewa Morawskiego. Mam swoje zasady i nie złamię ich również dynamicznie biznesmen i niekonwencjonalny działacz sportowy z Zielonej Góry. Nie zamierzam zatem głaśkać sternika KS „Morawski” i z pewnością nie będę tego robił w przyszłości. Wiem, że żadne deklaracje nie przekonają jednak pewnego czytelnika z Zielonej Góry od lat uważającego kolumny sportowe prasy regionalnej. Ową kolumnę — szczególnie zaangażowany sympatyk piłki nożnej — najpierw wyrokuję, że z „Gazety Lubuskiej” odszedłem do „Gazety Nowej” zabawiony przede wszystkim lepszymi warunkami finansowymi, a ostatnio sugeruję, że dominacja tematyki żużlowej spowodowana jest — po prostu — dodatkowymi honorariami dziennikarskimi wpływającymi do mojej kieszeni z kasy... firmy „Morawski”. Nie wiem: śmiać się, czy płakać.

No ale zostawmy ten temat, podobnie — smutną piłkarską rzeczywistość w grodzie Bachusa. Sobota i niedziela były brzemienne w wydarzeniach na torach żużlowych. Również tym razem nie zawiodła mnie intuicja i nie dałem się zwieść bunczycy zapowiadającej, że Boże faworytów z żużlowej elity naszego kraju. Przed poznańskim łanem usłyszałem nie tylko, że tym razem nasi żużlowcy wyprzedzą Wrocław, ale przy pełnej koncentracji i wierzcie we własne możliwości, i sprężu — mogą stać na „puddu”. Wyniki znamy i szczegółowy komentarz może być odczytany jako próba kopania leżącego.

Natomiast fałszywie i irytująco zabrzmiały mi późniejsze wypowiedzi. Zaden z faworców wręcz nie rozumiał jak mogło dojść do aż takiego blamażu. Jedynie były wiceprzewodniczący GKSZ, red. Adam Jazwiecki nie był niczym zaskoczony. Będąc już poza tym przedmiotem oficjalnym gremium na brał szczególnej uwagi. On jeden wiedział, że skład na Poznań był niewłaściwy, że sytuacja w polskim speedway’u jest bardzo zła itd., itp.. Moim zdaniem, w jednym miał rację: w 18. wyścigu poznańskiego finału Hans Nielsen miał lotny start i był to ewidentny błąd duńskiego arbitra Joergena Jensena. Taki szczegół można omawiać godzinami. Ja sądzę, że w najważniejszym dla losów finału wyścigu ro-

dakowi mistrzów świata drgnęło serce i efekt wyprzedzenia. No cóż, nie będę odkrywczo sugerował, że gremium CCP powinno jednoznacznie zabronić finalistom udziału w zawodach z udziałem w finalistach.

Telewizja Polska po raz kolejny wykazała duże wyczucie desygnując do obsługi imprezy żużlowej sprawozdawcę „nowej fali” — Andrzeja Zydorowicza. Usłyszyliśmy zatem w komentarzu, że Gunnarstad stracił do rywali kilka metrów gdyż... podniósł przednie koło, uzyskując mniejszą prędkość. Natomiast był zbudowany prawie wypełniony trybunami. No, jeśli relacjonuje się przebieg meczów piłkarskich, to nawet przeciętna frekwencja na stadionie Olimpii może przypaść o zawrót głowy. Na gołęcinim stadionie sprawozdawcy dwójkę... do... by kibiców trzymać w dobrym nastroju. Właśnie im się raz: gdy prezydentem uczynili Jana Krępa — zioła Bieleckiego. Bo i z czego się radować, że chłopaków w „biało-czerwonych” plastrach był jak w przysłowiowym bełen.

Zatłoczenie stadionu w Zielonej Górze, a dobrać formy szczerze im gratuluję. Znakomicie wyczuła bluesa zielonogórską (nie tylko) publiczność, a „meksykańska fala” (w jej wykonaniu była prawdziwa marka). No, ale tak spontanicznie i sympatycznie kibic reaguje, gdy w parze z doskonałą organizacją idzie satysfakcjonujący wynik sportowy.

Tuż po zaskakująco pomyślnym dla Andrzeja Hurczy i Jarosława Szymkowiaka niedzielnych turniejach rozanielony prezes Morawski z miną niewinną zapytał jak to jest, że oficjalni reprezentanci Polski w szczególności prestiżowej imprezie się kompromitują, natomiast dzień później para klubowa walczy z najlepszymi jak równy z równym. Obaj znamy wcale nie część odpowiedzi, choć nie sądzę, by była ona pełna, satysfakcjonująca osoby dociekliwie. Właśnie pełnia beznadziejności w GKSZ, sztywny podział na nanych przedstawicieli GKSZ (z rodzinami) i innych cych być posłusznymi zawodnikami nadal się utrzymuje, choć teoretycznie sytuacja jest diametralnie inna. Czy można jednak po tylu latach wytrzymałości się nagle zmienić mentalność?

Kilkakrotnie już na łamach prasy pisałem, że w wyższy czas by należało działać z GKSZ przeciwnie na siłę uszczęśliwiać kluby i polski żużel. Potrząsnąć następcy wykazujący znacznie większą inwencję polującą na zagraniczne wyjazdy i diety. Tu nie trzeba jest prawdziwa rewolucja. A niechże kierownictwo tej organizacji będzie np. Zbigniew Morawski. Przy takiej propozycji posłuży się zapewne swoim ulubionym zdaniem: „Może nie będzie lepiej, z pewnością będzie jednak weselej...”

ROMAN SIUDA